Nr. 282. Czwartek, 10 Grudnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W tych dniach rozpoczynamy druk powieści historycznej

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj.***

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. wicedyrektora austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, radcę rządowego Jakóba von Falke, zamianować dyrektorem, a kustosza tegoż zakładu radcę rządowego Adalberta Brunona Bucher, wicedyrektorem austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu, i pierwszemu z wymienionych, przy tej sposobności nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 listopada b. r. radców skarbowych Leopolda Guschl i Wincentego Michelfeit, zamianować najmiłościwiej starszymi radcami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu w Wiedniu.

Dnia 1 grudnia 1885 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu L zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr 163. Ustawę z dnia 1 listopada 1885 r., którą dozwolony zostaje pobór potrzebnych do utrzymania czynnej armii (marynarki wojennej) i rezerwy uzupełniającej kontyngensów rekrutów w roku 1886.

Nr. 164. Ustawę z dnia 19 listopada 1885 r., o inwestycyach dla zagwarantowanej sieci austryackiej kolei północno-zachodniej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Zapowiadana od dawna przez dzienniki opozycyjne wielka akcya stronnictwa liberalnego w Czechach już się rozpoczęła, obalając nadzieje tych, którzy przypuszczali, iż tegoroczna sesya sejmu praskiego będzie wolną od namiętnych rozpraw narodowościowych i poświęconą wyłącznie spokojnej i pożytecznej pracy prawodawczej. Już w drugim tygodniu po zebraniu się reprezentacyi krajowej, organa skrajnej opozycyi w Czechach poczęły w dosadny sposób okazywać niezadowolenie, iż posłowie niemieccy „pogrążeni są w apatyi", że zachowują niewytłómaczoną rezerwę i nie uczynili nic zgoła, aby zaznaczyć wyraźnie swoje stanowisko wobec większości czeskiej. Pod takim naciskiem, p. Plener, który z braku złożonego chorobą dr. Herbsta, objął przewództwo opozycyi, wystąpił z obszerną rezolucyą, w której domaga się zniesienia rozporządzenia językowego w pięciu okręgach sądowych, mających swoją siedzibę w Chebie, Brüx, Lipie, Lutomierzycach i Celowcu, oraz wyłączenia gmin czeskich z tych okręgów, dalej urządzenia trzech nowych okręgów sądowych, możliwego odgraniczenia powiatów, odpowiednio do stosunków narodowościowych, utworzenia dwóch senatów, niemieckiego i czeskiego, przy wyższym sądzie krajowym w Pradze, wreszcie podziału powiatów administracyjnych wedle granic językowych. Rezolucya obejmuje przeto nietylko sądownictwo lecz i administracyę, i domaga się co do ostatniej daleko sięgającego podziału, idzie przeto znacznie dalej, niżeli podobny wniosek uczyniony zeszłego roku w tej samej Izbie za inicyatywą dr. Herbsta. Posłom "ostrzejszego tonu" nie mogło być tajnem, iż jeżeli na przyszłej sesyi większość czeska uważała się zniewoloną wystąpić z całym naciskiem przeciw zachciankom zmierzającym do podziału kraju czeskiego, niemniej i teraz także wszelkie w tym kierunku wnioski, muszą spotkać się z jednomyślnym protestem ze strony całego obozu narodowego, i nie mogą ani w jednym punkcie liczyć na powodzenie. Wobec tego uzasadnionem jest zupełnie przypuszczenie, iż opozycyi chodzi tutaj wyłącznie o odświeżenie waśni narodowościowych, i uczynienie z sejmu areny dla deklamatorskich popisów, w których naturalnie celem pocisków ma być rząd i sprzymierzone z nim stronnictwo.

Cała prasa czeska osądziła wnioski p. Plenera tak, jak na to istotnie zasługują, i zaznaczyła, iż na tem polu niemożliwem jest porozumienie.

Listy z Krakowa.

II.

Proces o morderstwo matki utalentowanego komedyopisarza krakowskiego, Bałuckiej, zawiódł tych, którzy mniemali, iż da sposobność do wielkich wzruszeń i że do końca trzymać będzie w naprężeniu uwagę publiczności. Łabędziowska okazała się zaraz od początku jako istota brutalnie występna i brutalnie głupia; nietylko igrała ze zbrodnią, ale tarzała się w niej; nie było tam nic wyrafinowanego ani wyrachowanego; był spełniony czyn morderstwa najpospolitszego i zachowanie się po tem jak najbardziej idyotyczne Łabędziowska przyznała się zaraz, że zabiła Bałucką i tylko usiłowała dowieść, iż zamiaru nie miała, lecz gniewem dała się unieść—trudniej jednak przyszło jej dowieść, iż także uniesiona gniewem, splądrowała mieszkanie i zrabowała ofiarę. Kto zabija niechcący, nie rabuje i nie kradnie zaraz potem, zatem sofizm, na który się zdobyła i którym próbowała oskarżona wojować wobec ławy przysięgłych, nie mógł mieć nawet łudzącej wartości. Brakło tym sposobem dramatowi odgrywającemu się przed sądem i publicznością bohaterki, intrygi i akcyi, a tem samem zajęcia, a nawet prostej ciekawości obudzić nie mógł. Wstręt nietylko górował nad wszystkiem, ale był jedynem wywołanem podczas rozprawy uczuciem. Tylko ta okoliczność, że Łabędziowska grywała namiętnie na loteryi, mogła dać sposobność do psychologicznych i społecznych spostrzeżeń i studyów. Prawdziwie też charakterystycznym i tragiczno-komicznym epizodem, był ów okrzyk oskarżonej, kiedy kolektor loteryi, jako świadek zeznał, iż wygrała raz u niego 140 złr., a ona zawołała: „Ekstrakt Nr. 90!" Tu odezwał się gracz, prawdziwy w całem tego słowa znaczeniu gracz, który wobec gardłowej sprawy nie przestał być dumnym ze swojego instynktu i znajdował pociechę w błogiem wspomnieniu chwili, w której bogini Fortuna uśmiechnęła mu się! I czyż wobec tego nie trzeba przyznać, że łatwiej zbadać i obliczyć szanse loteryi, niż serce ludzkie!

Rozprawa prowadzona była poważnie i umiejętnie. Werdykt sędziów przysięgłych odczytał zwierzchnik ławy, profesor Stanisław Smolka; znacie go. Uważano, iż sprawił on głębsze na sędziach niż na skazanej wrażenie, a jest to ostatnia i najlepsza illustracya tego obrzydliwego dramatu

Rzadko zdarza się, aby nieszczęście i boleść rodziny, odczutą i podzielaną była przez całą ludność; zwykle budzi ona ciekawość ogółu, co najwyżej współczucie niektórych. Trzeba wyjątkowych okoliczności, aby się stała żałobą publiczną, gdy nie idzie o człowieka publicznego. Taki właśnie ogólny żal i przez wszystkich odczutą boleść, wywołał smutny wypadek utonięcia w Wiśle jeszcze w lipcu, młodego, dzielnego, zdolnego, a znanego dobrze całemu Krakowowi i bardzo mu sympatycznego porucznika inżynieryi, Antoniego Podeszaskiego. Tragiczny wypadek nabrał jeszcze bardziej ponurej barwy, przez to, iż pomimo największych usiłowań, pomimo wyznaczonej wysokiej nagrody i sprowadzonego, jeżeli się nie mylę z Tryestu nurka, niepodobna było znaleźć zwłok szlachetnego młodzieńca. Publiczność krakowska szczerze i serdecznie odczuła i to także, że nawet ostatnia, zbyt mała wobec ogromu nieszczęścia pociecha pochowania zwłok ofiary, odmówioną została rodzinie. Czego usilne i umiejętne starania dokonać nie mogły, traf zrządził i w przeszłym tygodniu rybacy przypadkiem odnaleźli ciało Podeszaskiego.

Sprawiło to małą, niestety, minimalną ulgę w boleści, odczutej przez wszystkich — przez Kraków cały, to też tym razem nie z nałogu wyszedł on cały na pogrzeb tyle obiecującego młodego oficera, lecz z prawdziwej potrzeby serca i towarzyszył jego zwłokom na miejsce ostatniego spoczynku. Orszak pogrzebowy przedstawiał istotnie imponujący widok a i wzruszający, bo widnem w nim było uczucie głębsze, zamiar szlachetny, a nie ta tylko niecowe zawsze niecierpliwiąca ciekawość lub banalna pośmiertna usługa, czy hołd spóźniony.

Tak więc, podczas gdy u was Sejm i wiec rolników, radzą nad dalszem życiem kraju i normalnym, prawidłowym jego ratunkiem, my tu w ubiegłym tygodniu zajęci byliśmy wyłącznie śmiercią i to śmiercią, zadaną staruszce przez zbrodniczą rękę, oraz śmiercią młodzieńca w nurtach królowej rzek naszych, któremu wszystko, dzięki niezwykłym zaletom serca i umysłu, uśmiechało się w dalszem życiu.

Est ut viro vir latius ordinet
Arbusta sulcis; hic generosior
Descendat in campum petitor;
Moribus hic meliorque fama
Contendat; illi turba clientium
Sit major: aequa lege necessitas
Sortitur insignes et imos;
Omne capax movet urna nomen.

A kiedy przytoczyłem tę sentencyę Horacego o nieubłaganej konieczności, pod którą uginają się zarówno najrozmaitsze zawody, podlegając srogim nieraz rozkazom przeznaczenia, nadmienię jeszcze, że dziwny czasem a smutny bywa zbieg okoliczności. Oto w przeszłym miesiącu zmarli dwaj ludzie, którzy wspólnie przez czas dłuższy pracowali, a których los był poniekąd jednaki, gdyż obaj do wyczerpania niemal sił, pracowali bez otrzymania należytej nagrody, a nawet bez dostatecznego za życia uznania. Oddałem już w tych listach hołd pamięci Aleksandra Szukiewicza, a jak zwykle u nas, nie brakło mu innych pośmiertnych świadectw i wspomnień Wyprzedził go w zeszłym miesiącu Leon Ulrych, który wraz z Szukiewiczem założył tutaj w 1848 r. *Jutrzenkę*. Ulrych był już nie tylko dziennikarzem ale w najlepszem, najpoważniejszem tego słowa znaczeniu literatem i nie należy się, niepodobna, aby pamięć o nim zaginęła; nie byłaby to tylko niewdzięczność, ale szkoda wyrządzona literaturze ojczystej. On to wraz ze zmarłym na początku roku Stanisławem Koźmianem, tłómaczył tak umiejętnie Shakespeara i obdarzył nas nareszcie przekładem nie tylko możliwym ale niemal znakomitym, umożebniającym zwłaszcza przedstawienie na polskiej scenie wszystkich dzieł potężnego tego geniuszu a króla królów w dziedzinie teatru. Ulrych tłómaczył przeważnie komedye, które przed tem publiczności naszej prawie nie były znane, a które otwierają przed widzem nowe, urocze a daleko rozciągające się światy. Do końca, najściślejsza dwóch tłómaczów łączyła przyjaźń i nieustające między nimi istniały stosunki, które nie zakończyły się z dokonaniem wspólnie podjętego dzieła. Ulrych od dawna mieszkał za granicą, w Bordeaux od 1853 r., gdzie też umarł a jedynie prace literackie razem z Koźmianem podjęte, i przyjaźń jego, były łącznikiem między Ulrychem a krajem. Czytam właśnie w liście osoby, której Koźmian przekazał umierając swoje z Ulrychem stosunki. „Często Ulrych powtarzał z pewną goryczą, że z jego papierów i przekładów sąsiad, kupiec korzenny, porobi tutki. I istotnie aczkolwiek jestem w posiadaniu niektórych po nim manuskryptów, to przecież wiem, iż przełożył Plutarcha i Arystofanesa, a właśnie brak tych przekładów i znajdować się muszą w Bordeaux ulica Bondet 33, trzebaby koniecznie wydobyć je ztamtąd; bo co to za skarb dla naszej literatury przekład Arystofanesa przez Ulrycha dokonany! Listy i notatki, które posiadam, pozwalają ocenić i zacność charakteru i wytworność pisarską Ulrycha. W życiu tem streszcza się cała tragiczność na-

Podnosi ona słusznie, iż wnioski te stoją nawet w sprzeczności z proklamowanem niedawno nawet przez pana Pickerta równouprawnieniem i zmierzają wyraźnie do parcelacyi niepodzielnego królestwa czeskiego. Do podobnego aktu niepatryotycznego i niezgodnego z zasadą jedności państwa nikt z Czechów nie mógłby przyłożyć ręki. Dzienniki czeskie zapowiadają też, iż jak roku zeszłego, tak i teraz, posłowie narodowi wystąpią solidarnie przeciw rezolucyi p. Plenera, a odpowiedzialność za namiętne rozprawy, jakie wywiążą się niezawodnie przy tej sposobności, może spaść tylko na tych, którzy lekkomyślnie i dla powodów wyłącznie frakcyjnych wyprowadzili na porządek dzienny tak drażliwą sprawę.

Sejm krajowy.

(VIII posiedzenie z d. 9 grudnia.)

(*L*) Petycye, których spis odczytał sekretarz poseł St. hr. Badeni, przekazano właściwym komisyom, a to:

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Gminy Załukwi i obszaru dworskiego Nielepic, powiatu stanisławowskiego, o zezwolenie na pobór myta mostowego na rzece Łuka; gminy Zarudzie, powiatu złoczowskiego, w sprawie rozłączenia tabeli podatkowej, sporządzonej wspólnie dla gmin Zarudzie, Jezierzanki i Zarudki.

Komisyi szkolnej przekazano petycye: Wydziału powiatowego w Łańcucie, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych; Leopolda Kruczkowskiego, nauczyciela kierującego szkołą w Łoszniowie, o przyznanie mu trzeciego pięciolecia; Wincentego Wałaszkiewicza, nauczyciela w Podhajcach, o podwyższenie płacy; Pauliny Krzepowskiej, wdowy po nauczycielu, o podwyższenie pensyi lub o zapomogę; konkurencyi i rady szkolnej miejscowej w Raciborowicach, o podwyższenie płacy nauczycielowi przy tamtejszej szkole; wydziału powiatowego w Żywcu, w sprawie utworzenia tamże szkoły przemysłowej.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Rozalii Piotrowskiej, wdowy po dyetaryuszu, o dar z łaski; Stanisława Heumana, o stypendyum na kształcenie się w spiewie; rady zawiadowczej bursy w Przemyślu, o subwencyę; Szczepana Kawczyńskiego, nauczyciela w Kadobnem, o zapomogę; Róży Łysakowskiej, wdowy po wychodźcy z r. 1863, o zapomogę; ks. dra Juliana Bukowskiego, proboszcza przy kościele św. Anny w Krakowie, o subwencyę na dokończenie restauracyi kościoła ś. Anny; towarzystwa pomocy bratniej akademików górniczych w Leoben, o subwencyę; Joanny i Leontyny Sapałaczyńskich, o dar z łaski; towarzystwa oświaty ludowej w Stanisławowie, o subwencyę; towarzystwa muzycznego im. Moniuszki w Stanisławowie, o subwencyę; Maryi Chomiszyn, wdowy po nauczycielu, o zapomogę; Szymona Kostankiewicza, nauczyciela w Charzowie, o zapomogę; towarzystwa im. Ka zkowskiego, o stałą subwencyę roczną; Alojzego Domańskiego, nauczyciela w Palachniczach, o zaliczkę na płacę; Henryka Rauchingera, ucznia Akademii sztuk pięknych w Wied iu, o zapomogę; Maryana Barta, nauczyciela szkoły Dublańskiej, o zaliczkę na płacę; zarządu towarzystwa „Bursa nauczycielska“ w Tarnopolu, o subwencyę; Anieli Czajkowskiej, sieroty po proboszczu gr. kat., o zapomogę; zarządu ttowarzyszenia dyetaryuszów i urzęduików, o subwencyę na fundusz pensyjny.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Zwierzchności gminy Jasionowa o pozostawienie jej w obrębie Sądu powiatowego w Brodach, na wypadek przeniesienia sądu powiatowego z Oleska do Podhorzec; gminy Włosienica, o wydzielenie jej ze starostwa w Białej i sądu powiatowego w Oświęcimie, a przyłączenie do starostwa i sądu powiatowego w Wadowicach.

Komisyi górniczej przekazano petycye: Spółki naftowej A. Bogdańskiego i E. Petiona, o subwencyę na sprawienie kanadyjskiego przyrządu wiertniczego, i Br. Deskura, o subwencyę na eksploatowanie wosku ziemnego w Niebyłowie.

Komisyi bankowej przekazano petycye: Gminy m. Żywca, i wydziałów powiatowych w Łańcucie, Podhajcach, tudzież reprezentacyi m. Jasła, w sprawie rewizyi przywilejów banku austro-węgierskiego.

Do komisyi drogowej odesłano petycyę Awita Saryusza Wilkoszewskiego, w sprawie przyspieszenia wykupna gruntów pod dojazdy kolejowe i przyspieszenie ich budowy na stacyach w Makowie, Ocielcu i Jordanowie.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Mieszkańców gminy Łucza, powiatu kołomyjskiego; mieszkańców m. Jabłonowa i gminy Kowalówki w pow. kołomyjskim, wreszcie mieszkańców gmin Stopczatowa, Akreszowej i Berezowa niżnego, o ochronę od dzikich zwierząt.

Cały porządek dzienny VIII posiedzenia, wyczerpaliśmy już w wczorajszym numerze, w rubryce *Ostatnia Poczta*.

Sejmy krajowe.

Jeden z sejmów krajowych, mianowicie istryjski ukończył już przedwczoraj swoje czynności i został zamknięty okrzykiem na cześć Najj. Pana.

W Sejmie czeskim wydział krajowy wniósł o przyznanie pięcioletnich dodatków młodszym nauczycielom, oraz o zaciągnięcie pożyczki na budowę muzeum narodowego.

Ostatnie posiedzenie Sejmu morawskiego nabrało interesu politycznego w skutek oświadczenia hr. Herbersteina, złożonego przy okazyi wniosku komisyi skarbowej o pomnożenie krajowych posad urzędniczych Przeciw wnioskowi temu występowali stanowczo czescy posłowie, a wśród dyskusyi oświadczył hr. Heberstein w imieniu partyi środka: „Z początku byliśmy zdecydowani głosować przeciw wnioskowi komisyi skarbowej. Ze słów jednak poprzedniego mowcy (dr. Tuczka), przekonaliśmy się, iż tylko narodowościowe względy powodują czeskich posłów do głosowania przeciw temu wnioskowi Wskutek tego zmieniliśmy nasze postanowienie i głosować będziemy za wnioskiem komisyi“. Wniosek komisyi został też przyjęty znaczną większością głosów, gdyż głosowała za nim lewica, centrum, partya środka i hr Serenyi z prawicy Na tem samem posiedzeniu wniosła lewica interpelacyę, w której podniesiono, iż członek Wydziału krajowego dr Fanderlik wbrew przepisom ordynacyi krajowej, nie mieszka stale w Bernie. — W komisyi szkolnej uchwalono znaczną większością głosów, aby Sejmowi polecić przyjęcie komunalnej szkoły realnej w Bernie na koszt kraju. Czesi głosowali przeciw temu wnioskowi.

W sejmie salcburskim przedłożono preliminarz krajowego funduszu szkolnego na rok 1886, z niedoborem w kwocie 171.647 złr., tudzież sprawozdanie o funduszu pensyjnym nauczycielskim na r. 1886.

W tejmie tyrolskim przedłożył namiestnik projekt noweli o uzupełniających budowlach dla regulacyi Adygi. Hr. Brandis i towarzysze (klub niemiecko-konserwatywny) uczynili wniosek, aby sejm wybrał komisyę z 7 członków, która ma zbadać stosunki istniejące w szkołach ludowych i postawić odpowiednie wnioski.

Wojna serbsko-bułgarska.

W okresie rokowań pokojowych.

W dziennikach wiedeńskich znajdujemy dzisiaj szereg depesz, które nie przedstawiają w zbyt pomyślnem świetle widoków pokojowych, chociaż zkąd inąd wiadomo, że właśnie w chwili ostatniej cofniętem zostało nieco niebczpieczenstwo ponowienia działań wojennych.

I tak telegrafują do *Presse* pod dniem 8 b. m.:

Przedstawiciele mocarstw konferowali wczoraj z posłem włoskim, Latourem, co do propozycyj, jakie mają być poczynione w kwestyi rokowań pokojowych, a to na podstawie informacyj otrzymanych przez hr. Khevenhüllera. Miano uchwalić, aby z pewnym naciskiem wystąpić w interesie zainicyowania rokowań pokojowych pomiędzy stronami wojującemi a W. Portą. Ponieważ jednak król Milan domaga się pewnych rękojmij dla przywrócenia *status quo ante*, których Mocarstwa nie mogą udzielić, przeto wzmaga się znowu prawdopodobieństwo dalszego prowadzenia wojny. Dzisiaj poczyniono znowu ponowne zabiegi, celem wynalezienia jakiego sposobu dla zażegnania wojny; poseł turecki miał dłuższą konferencyę z hr. Khevenhüllerem.

W innej zaś depeszy wyżej przytoczonego dziennika powiedziano: W serbskich kołach wojskowych panuje przekonanie, iż akcya rozpocznie się w tych dniach, albowiem obie strony przekonywują się o beużyteczności rokowań, celem osiągnięcia zawieszenia broni, a trudności zaprowiantowania armii prą do akcyi; z drugiej zaś strony każdej chwili należy się przygotować na to, iż może przyjść świadomie lub przypadkowo do starcia pomiędzy nieprzyjacie skiemi strażami przedniemi, które stoją zanadto blisko siebie, aby mogła być wykluczoną wszelka taka ewentualność. Całe drugie powołanie znajduje się już w obozie, skutkiem czego armia niszawska jest już całkowicie gotową do boju. Ochotnicy i zapasy amunicyi nadchodzą bezustannie do Niszu. Król odbył dnia 7 b. m inspekcyę pozycyj pod Ak-Palanką. Generał Horwatowic miał oświadczyć, iż z armią skoncentrowaną dokoła Niszu może spokojnie i z widokami powodzenia rozpocząć akcyę przeciw Bułgarom. Wiadomość o zmobilizowaniu żołnierzy trzeciego powołania jest bezpodstawną. Pogłoska ta ztąd widocznie powstała, iż rezerwistów wojska liniowego wzięto za drugie powołanie, a to powołanie za trzecie. Rząd wypłaca ochotnikom po pięć dukatów na rękę. Król Milan zarządził jak najsurowsze dochodzenia co do skarg na niedostateczne zaprowiantowanie armii, oraz w sprawie tych popisowych, którzy pragnąc uwolnić się od obowiązku służby wojskowej, sami przyprawiają siebie o kalectwo. W Pirocie rozstrzelano dnia 7 b. m. piętnastu takich przestępców.

Sprawa wydalania z Prus obcokrajowców.

Poznańska Izba handlowa wystosowała do kanclerza Rzeszy niemieckiej pod dniem 14 września b. r. wniosek w sprawie wydalań i zaznaczyła w petycyi dwa główne punkta: 1) aby wydalania dostatecznie były publikowane i 2) aby termina, w których dotknięci rozporządzeniem banicyjnem opuścić mają terytoryum państwa, były prolongowane.

Na petycyę powyższą ministerstwo dało następującą odpowiedź:

„Na wniosek z dnia 14 września, przesłany z okazyi wydalania rossyjskich i austryackich poddanych do pana kanclerza Rzeszy a nam przekazany, wniosek o publikowanie nazwisk wydalonych kupców i o przedłużenie im terminu opuszczenia granic państwa pruskiego, odpowiadamy Izbie handlowej, iż, zważywszy wszystkie interesa, zasługujące jakokolwiek na uwzględnienie, nie możemy przychylić się do publikowania dekretów banicyjnych. Nadto środek ten obecnie, tj. w chwili, kiedy wielka część banitów kraj już dobrowolnie opuści-

---

szej emigracyi i z boleścią przychodzi pomyśleć, jak dalece można było zużytkować dla dobra kraju tak szlachetne i gorące serce, tak prawdziwie wykształcony umysł, słowem, człowieka gotowego do wszystkich poświęceń a obdarzonego niepospolitym talentem, wtedy kiedy to wszystko po części zmarniało i zużyło się pod wpływem smutku i trosk wygnania oraz odosobnienia od własnego społeczeństwa“.

Zanim kiedyś może ujrzymy w przekładzie Ulrycha komedye Arystofanesa, (a zaprawdę wartoby aby nasze wielkie instytucye naukowe postarały się o odszukanie odnośnych manuskryptów) widzieć będziemy na tutejszej scenie ową z późniejszych i o wiele mniej wesołych czasów imperatorowę Teodorę wskrzeszoną za pomocą *hocus pocus* przez p. Sardou a przełożoną na język polski przez p. Zygmunta Sarneckiego, który przepędziwszy rok przeszły w Paryżu, mógł doskonale zbadać wszystkie tajemnice wystawy tej zdumiewającej swoją śmiałością i naiwnością zarazem sztuki, która tak wielkiego w świecie nabrała rozgłosu. — Mylnem jest mniemanie, aby Teodora większą część swojego powodzenia zawdzięczała wspaniałej istotnie znakomi tej wystawie paryskiej, na jaką żadna inna scena zdobyć się nie może. Nie wchodząc w ocenę literacką utworu, teatralnie i scenicznie jest on tak doskonale obrachowany na efekt, iż, ze skromną nawet wystawą, musi mieć wszędzie powodzenie kasowe i wzbudzić zajęcie, ciekawość a nawet zdumienie. Aby dobrze zrozumieć i ocenić Teodorę, nie dość znać dzieje Bizancyum z 6 stulecia, trzeba przedewszystkiem znać Paryż dzisiejszy — to główne znamię ostatniego utworu p. Sardou i trzeba znać także Sarę Bernhardt, dla której napisanym a raczej do niej dopasowanym został. Dowiaduję się z Bicza, że w przekładzie polskim rola Teodory sama, liczy dwadzieścia arkuszy bitego pisma i że św. Mikołaj podłożył ją pani Hoffmanowej. Sztuka ma być wystawioną w drugi dzień Świąt a próby już się rozpoczęły. Zapewniają mnie, że dyrekcya, w skromnych miejscowych granicach możności, robi wszystko, aby kostyumy i dekoracye odpowiedziały w przybliżeniu usiłowaniom, jakie niewątpliwie poczynią artyści, chcąc dać poznać polskiej publiczności ten utwór, który, słusznie czy nie, stał się europejskim wypadkiem.

O ile wiem, prócz scen: paryskiej, brukselskiej i londyńskiej, na których Sara występowała w roli Teodory, krakowska będzie pierwszą, na której ukaże się żona Justyniana, przedstawiona z całym nowoczesnym realizmem a opromieniona nie tyle może majestatem cesarskim jak raczej talentem p. Sardou. — Mniemam jednak, że dyrekcya artystyczna będzie musiała znaczne poczynić w utworze skrócenia, które zresztą na dobre wyjdą tutejszemu przedstawieniu, choćby dlatego, że warunkiem *sine qua non* tutejszych powodzeń teatralnych jest, żeby kończyły się dość wcześnie, aby pozwolić jeszcze znacznej części publiczności przepędzić swobodnie parę godzin u Miki i Hawełki Sztuka, która nie przedłuża się po za dziesiątą godzinę, ma już pewne nadzieje utrzymania się w repertuarze, bo pozostawia dla sklepików dwie godziny; sztuka, która trwa do $10^1/_2$, z tych samych powodów jest jeszcze tolerowaną; ale taka która trwa do 11 lub dłużej narażoną jest *ipso facto* na najostrzejszą krytykę, na gorzkie wymówki i niezawodnie ściągnie na siebie zarzuty, iż jest źle zbudowaną, niesceniczną, że grzeszy nieprawdopodobieństwami, skoro naraża widzów na przykry zawód i konieczność przepędzenia zaledwie pół godziny w tych ulubionych sklepikach, których omnipotencya tutaj i oddziaływanie na wszelkie stosunki, większe są i istotniejsze może, niż kiedyś wszechwładza i kaprysy Justyniana i Teodory w Bizancium; aczkolwiek sklepiki te bynajmniej nie błyszczą wschodnim przepychem, przeciwnie mają najzupełniej koloryt lokalny i rodzimy, nie mający nic wspólnego, ani z holenderską czystością, ani z wykwintną elegancyą owych weneckich *casino* z ośmnastego stulecia, z takiem znawstwem i zamiłowaniem opisanych przez Jakóba Casanowa de Seingalt, którego pamiętniki, zwykle równie chciwie czytane jak lekceważone, niezbędne są przecież dla dobrego zapoznania się z obyczajami, sposobem myślenia, prądami społecznemi i towarzyskiemi poprzedniego wieku Na dowód pozwolę sobie przytoczyć jeden szczegół z życia tego głośnego awanturnika, dziwnie stosujący się i wymowną stanowiący ocenę pewnych rozporządzeń i zajść, których dziś, pod koniec dziewiętnastego stulecia, jesteśmy świadkami.

Podczas pobytu słynnego Wenecyanina w Turynie w 1761 r., wezwany on został do dyrektora policyi hr. d' Aglié, „był to, mówi Casanova, człowiek mający przeszło lat sześćdziesiąt, brzydki nielitościwie, z ogromnym nosem, na pół zjedzonym przez ranę, zakrytą plastrem z czarnej kitajki, usta szerokie i wargi grube, a kocie oczy bardzo małe, nad którémi były bardzo gęste i siwe brwi. Jak tylko ten obrzydliwy jegomość spostrzegł mnie, rzekł:

— Pan jesteś kawalerem de Seingalt?

— Jest to moje nazwisko i przyszedłem się dowiedzieć, czem panu służyć mogę.

— Zawezwałem pana, aby wręczyć mu rozkaz wyjazdu najdalej za trzy dni.

— A że nie masz pan prawa rozkazywać mi tego, ja przyszedłem oświadczyć, że wtedy wyjadę, jak mi się to spodoba.

— Każę pana wyprowadzić siłą za mury miasta.

— A, to co innego. Nie mogę się sile oprzeć, ale mam nadzieję, że pan to rozważysz, albowiem nie wygania się z miasta, uczciwie i dobrze rządzonego, człowieka, który nie przekroczył ustaw krajowych i który ma sto tysięcy franków złożonych u bankiera.

— Wszystko to bardzo piękne, ale przez trzy dni będziesz pan miał dość czasu do spakowania się i załatwienia interesów z bankierem. Radzę być posłusznym, król to panu nakazuje.

— Gdybym wyjechał stałbym się współwinnym pańskiej niesprawiedliwości i nie usłucham pana; ale skoro wysuwasz naprzód króla, przedstawię się natychmiast J Kr. Mości, który wyprze się słów pańskich lub odwoła rozkaz niesłuszny, który mi publicznie wręczyłeś.

— Czy przypadkiem król nie ma prawa wydalenia pana?

— Tak jest, ale siłą, a nie na mocy ustawy Mocen on także siłą uciąć mi głowę; ale musi mi dostarczyć kata, bo to nie jest w jego mocy, ażebym popełnił samobójstwo.

— Rozumujesz pan doskonale, ale wyjedziesz.

— Rozumuję dobrze, chociaż nie od pana nauczyłem się tego, i nie wyjadę.

I tu kończy się porównanie, bo w 18 stuleciu, trzydzieści lat przed wielką rewolucyą i ogłoszeniem praw człowieka, w ten sposób rozumowano o przymusowych wydaleniach obcokrajowych, a Casanova istotnie, pomimo rozkazu dyrektora policyi Turynu nie opuścił; dziś zaś, pod koniec wieku dziewiętnastego, wśród największego rozkwitu humanitarnych teoryj, codzienne mamy tu w Krakowie dowody, że daremną byłaby chęć stawienia oporu banicyjnym rozkazom następców hr. d'Aglié.

9 grudnia. O

ła, nie osiągnąłby praktycznego rezultatu, jakiegoby się po nim spodziewać można.

Sprawa zaś wniosku o zwłokę terminu wydalenia, załatwioną jest przez władze, którym wykonanie dekretów banicyjnych powierzono, a które mają plenipotencyę do uwzględnienia petycyi o prolongatę, jeżeli je uzasadniają stosunki osobiste, odnoś nie handlowe."

Nordd. Allg. Ztg. oświadcza raz jeszcze, iż wydalenia skierowane są przeciw polonizmowi, którego niebezpieczeństw nie chce rząd pomnażać, przez pozostawienie w kraju austryackich i rossyjskich Polaków. Twierdzenie *Dziennika Poznańskiego*, iż Rossya chwyciła się represaliów, gdyż z Gdańska wydalono bogatych rossyjskich kupców, uważa organ kanclerski za nieprawdziwe. Nie wydalano żadnych Rossyan, a jeżeli się to stało, to dowodzi to tylko, iż władza prowincyonalna nie zrozumiała że tylko narodowość jest motywem wydalań.

Ogólne położenie polityczne.

Kölnische Ztg. otrzymała z Berlina artykuł o ogólnej sytuacyi politycznej; artykuł, ten jak się domyślają inne organa Niemiec jest inspirowany. Uwagi zawarte w rzeczonym artykule są następujące:

„Ton przybrany w ostatnich czasach przez wpływowe dzienniki rossyjskie względem Niemiec, sprawił w Berlinie bardzo niemiłe wrażenie, jest on bowiem dowodem, że usiłowania, które podejmowały Niemcy dla utrzymania pokoju, nie znajdują zasłużonego uznania, a nawet co gorzej, bywają fałszywie pojęte lub z rozmysłem inaczej przedstawiane. Artykuły prasy angielskiej i francuzkiej, mają także swoje znaczenie, ale zupełnie inne od zapatrywań prasy rossyjskiej. Co do tej ostatniej bowiem, przypuszczać zawsze można, iż się w niej odbijają zapatrywania osobistości posiadających wpływ na kierunek polityki. Ale właśnie wzmiankowane osobistości powinnyby wiedzieć, że polityka niemiecka była w ostatnich czasach nader przyjazna Rossyi. Obok sprawy bułgarskiej, która jest nieustannie pierwszym przedmiotem uwagi, zajmowano się tutaj bardzo żywo wyborami angielskiemi. Rezultat ich, nie zdziwił nadzwyczajnie, gdyż przewidywano prawdopodobieństwo zwycięztwa liberalnych. Po dokonaniu jednak pierwszych wyborów w okręgach miejskich zaczęto przypuszczać, że Salisbury otrzyma może większość konserwatywną a przypuszczenia owe doznały obecnie zawodu. Panslawistyczna prasa powita ten zwrot radośnie, gdyż plany panslawistów, zwrócone w kierunku Konstantynopola, tam pragnące rozwoju sił rossyjskich i opanowania dolnego Dunaju, oparte są więcej na polityce, którąby rozwinął Gladstone, niż ministerstwo Salisburego. Ale żeby w ten sposób ułatwione zostało rozwiązanie przesilenia wschodniego, tego twierdzić nie można.

„Postawienie we Francyi przez oportunistów kandydatury Pawła Déroulède, jest nową oznaką, na co Niemcy, obowiązane są od strony francuskiej zwracać baczność. Obecny rząd francuski jest niewątpliwie pokojowym, ale liczy w gronie swojem także ludzi idei odwetu i zwolenników związku patryotycznego. Oportuniści, w razie, gdyby przyszli na nowo do steru, obecnie podnosząc na swego kandydata p. Dérulède, daliby także do poznania, iż gotowi są wystąpić z dążnościami skrajnego patryotyzmu. Gdyby się jednak powiodło przywrócenie monarchii lipcowej we Francyi, to książęta z domu Orleanów, jakkolwiek w zasadzie mogą być pokojowo usposobieni, to jednak siłą wypadków i w celu wzmocnienia tronu, a także, ażeby sobie zjednać liczebne poparcie i zwolenników, byliby zmuszeni popierać wojnę z Niemcami, gdyż odwet jest jedynem uczuciem, które podzielają wszystkie stronnictwa we Francyi, choćby wrogo względem siebie usposobione. Nie utrzymujemy tutaj, żeby powyższe lub im podobne objawy, mogły wzniecać nadzwyczajne obawy, ale są one, bądź co bądź, bardzo godne uwagi. A jak objawów tych niewątpliwie rząd nie spuszcza ani na chwilę z oka, tak też powinno się i opinię publiczną utrzymywać w nieustannej czujności i przypominać, że nie ma prawa w poczuciu siły niemieckiej, oddawać się bez troski spokojowi niezamąconemu."

Bawarsko-rossyjska konwencya kartelowa.

W sejmie krajowym bawarskim przyszedł w piątek pod dyskusyę poparty mianowicie przez znanego w dziejach parlamentaryzmu niemieckiego barona Stauffenberga, wniosek deputowanego Koppa o zniesienie zawartego w roku 1869 między Rossyą a Bawaryą traktatu ekstradycyjnego.

Wiadomo, że bawarski minister spraw wewnętrznych Crailsheim, był już przed kilku tygodniami rzecznikiem nowego traktatu ekstradycyjnego, jaki Bawarya zawarła z Rossyą na dniu 1 października r. b. Wniosek Koppa tymczasem obejmuje nietylko stanowczy protest przeciw owemu nowemu traktatowi ekstradycyjnemu, ale żąda nadto zniesienia, a co najmniej modyfikacyi dawniejszego. Wywiązała się z tego powodu namiętna dyskusya. Wspomniany wyżej minister hr. Crailsheim i deputowany Rittler bronili stanowiska rządowego i protestowali przeciw kompetencyi sejmowej w tego rodzaju sprawie.

Tymczasem skończyła się dyskusya w ten sposób, że wniosek deputowanego Koppa, z wyjątkiem jednego głosu, został przyjęty, a tem samem przez reprezentacyę kraju bawarską wyrzeczony protest przeciw konwencyi kartelowej, zawartej między Bawaryą a Rossyą.

Nordd. Allg. Ztg. bierze w obronę zachowanie się ministra bawarskiego Crailsheima, i podnosi, że pruskie i bawarskie traktaty w sprawie wydawania przestępców zawarte z Rossyą, były pierwszym krokiem własnej obrony rządów przed międzynarodową bandą rozbójników i morderców, której niebezpieczeńswo okazały dowodnie zamachy Hödela i Nobilinga zamordowanie cara Aleksandra oraz zamach w Niederwaldzie. Owe traktaty wytworzyły wprawdzie nowe prawo uchylające bezkarność politycznych zbrodni, jednakże nowoczesne poczucie prawa uważa zbrodnię polityczną za niebezpieczniejszą, niżeli zwykły rabunek, lub zwykłe morderstwo, albowiem przez zamordowanie monarchy dotkniętem zostaje całe państwo i narażonem na największe niebezpieczeństwa.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Sidzina, w powiecie myślenickim, na pokrycie kosztów, wynikłych z powodu budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Minister** br. Ziemiałkowski odjechał wczoraj wieczór z powrotem do Wiednia. Na dworcu żegnali Pana Ministra: JE. Pan Namiestnik, wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu p. br. Jorkasch-Koch, wiceprezydent Namiestnictwa p. Loebl, radcy dworu: pp. Podlewski, hr. Badeni, Schiffner, członek wydziału krajowego p. Pietruski, hr. Golejewski, dr. Marceli Madejski, i radcy rządowi pp. Krzaczkowski i Sladkowski.

— **P. Stanisław Koźmian** przybył do naszego miasta, gdzie zamierza zabawić dni kilka.

— **Podziękowanie.** W. panu emeret. c. k. radcy Namiestnictwa Gustawowi Schmidowi, za hojny datek w kwocie 50 zł., na rzecz mającego się odnowić ołtarza św. Jędrzeja Ap., patrona parafii OO. Bernardynów we Lwowie, składa za naszem pośrednictwem serdeczną podziękę O. Norbert Golichowski, ekprowincyał OO. Bernardynów i administrator parafii, na którego ręce datek ów został złożony.

— **Od Towarzystwa św. Wincentego a Paulo** (męskiego), otrzymujemy następującą odezwę: Zupa rumfordzka i tej zimy rozdawaną będzie, w zwykłem miejscu, począwszy od 15 grudnia. Publiczność nasza, z przyjemnością o tem donosimy, nie czekając na nasze zawiadomienie, zaczęła już przysyłać swe ofiary, i za nie serdeczne, w imieniu ubogich, składamy dzięki. Ale są i tacy, którzy utrzymują, iż ta pomoc niepotrzebna, bo zachęca ludzi do próżniactwa. Czy to doprawdy jest zachętą, kazać iść po garnuszek ciepłej strawy, tak znaczny kawał drogi? Czy raczej nie trzeba przypuścić, iż idą po nią ci tylko, którzy nie mogą gdzieindziej posilić się i ogrzać? Proszę sobie wyobrazić rodzinę biedną, mieszkającą w ciemnej, zimnej izbie, której ściany przesiąkłe wilgocią, a do pieca nie ma co włożyć ani za co kupić chleba. Tyle potrzeb woła na biedną matkę: dzieci jedne chore, drugie chciałyby iść do szkoły, tamtym trzeba lekarstwa, tym odzieży i obuwia, a mieszkanie jeszcze nie zapłacone. To nie jest wcale wymyślone, to obraz wzięty żywcem z natury! Jakże takiej nędzy odmówić pożywienia ciepłego, przynajmniej raz na dzień! A nadto i o tem prosimy pamiętać, że nie każdy, co się zgłasza, dostaje tę zupę. Członkowie Towarzystwa rozdają sami bilety, a znając rodziny, odwiedzając je co tydzień, wiedzą komu dać. Nie dla żebraków ulicznych ta pomoc, ci aż nadto o sobie myślą, ale dla tych, którzy chcieliby pracować, a tylko zarobek ich niedostateczny, albo na razie znaleść go nie mogą. Przeto, w mocnem przekonaniu, iż rozdawnictwo jest pożyteczne, a nawet niezbędne, iż to jest grosz, bardzo dobrze użyty, pomoc najtańsza, a prawdziwie skuteczna, prosimy o datki, w gotówce lub wiktuałach, które składane być mogą w handlu p. Drexlera i Synów. Złożyli dotąd ofiary: hr. Artur Russocki z Lipicy zł. 3, ct. 50; D. M. zł. 1; p. Leonard Rychlicki zł. 10; B † zł. 5; M. K. zł. 1; pani Karolina Szeliska z Chodaczkowa, zł. 10; p. Józef Swiatopełk Zawadzki zł. 15; pani Ludwika z hr. Borkowskich Niezabitowska zł. 50. Razem zł. 95. ct. 50.

— **Drugi koncert** Władysława Żeleńskiego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie siódmej wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego. Program obejmuje wyłącznie utwory Władysława Żeleńskiego, a wykonanie ich spoczywa w rękach najpierwszych sił muzykalnych naszego miasta. Sądzimy, iż sam udział wybornej primadonny naszej opery, pani Arklowej, i znakomitego barytonisty włoskiego, p. Souvestre'a, wystarczy, aby zapełnić szczelnie salę Towarzystwa muzycznego i zgromadzić tych wszystkich, którzy ocenić umieją piękność i artystyczną wartość utworów naszego mistrza Władysława Żeleńskiego. Program koncertu jest następujący: 1. „Trio" na skrzypce, fortepian i wiolonczelę odegrają pp. Żeleński, Wolfsthal i Sladek. 2. „Pieśni" odśpiewa pani Arklowa. 3. „Romans" na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, odegrają pp. Wolfsthal i Żeleński. 4. „Intermezzo" i „Andante" z 2go kwartetu smyczkowego (z manuskryptu) odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Sladek. 5. „Barkarolla" na sopran i baryton z towarzyszeniem fortepianu, odśpiewają pani Arklowa i p. Souvestre. 6. „O gołąbko biała" chór damski z opery „Konrad Wallenrod" odśpiewa chór towarzystwa. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie. Początek z uderzeniem godziny 7-mej wieczór.

— **Na dochód weteranów z r. 1831** ujrzymy w sobotę, dnia 12 b. m., na scenie kasyna miejskiego operę buffo Adama p. t. *Chatka*. Znany krytyk muzyczny Felix Clément w dziele swem *Les musiciens Célèbres* stawia *Chatkę* w rzędzie najznakomitszych kompozycyj Adama, ceniąc ją o wiele wyżej od znanego u nas *Pocztyliona z Longjumeau*. Muzyka operetki zrozumiała i łatwa, przystępna dla każdego, pozyskała w swym czasie wielką popularność we Francyi, szczególnie zaś arya „O Szwajcaryo miła", którą przez długi czas nucono po ulicach Paryża.

— **Na wieczorek muzykalny** W. Czerwińskiego, który ma się odbyć w przyszłą środę, 16 grudnia, dostać można biletów w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, oraz w cukierniach pp. Kosteckiego, Kruszyńskiego, Knappa, Hausera i Bienieckiego, a w dzień koncertu przy kasie w kasynie miejskiem.

— **Bal prawników**, cieszący się u nas ustalonem powodzeniem, jak się dowiadujemy, odbędzie się dnia 4 lutego w salach kasyna miejskiego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m., z powodu 9 rocznicy wprowadzenia się do gmachu własnego, koncert i przedstawienie amatorskie. Rozpocznie koncert, poczem odegraną będzie *Wigilia Bożego Narodzenia*, melodramat czarodziejski w trzech obrazach, przerobiony z powieści Karola Dickensa przez Adolfa Walewskiego, z muzyką Edmunda Urbanka. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę po południu.

— **Kronika łowiecka.** Ze świetnym prawdziwie rezultatem odbyło się w dniach 3, 4 i 5 b. m. polowanie w Pawłosiowskich rewirach JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, które w jednym dniu zaszczycił swoją obecnością JE. p. Namiestnik. W 17 strzelb ubito na tem trzydniowem polowaniu 252 zajęcy, 19 rogaczy i 12 lisów. — Lwowskie towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta rozpoczęło polowanie w świeżo zadzierżawionych rewirach fundacyi Skarbkowskiej. Ponieważ uznano potrzebę zaszanowania zwierzyny w większej części tych wspaniałych rewirów zarząd towarzystwa więc otworzył na ten sezon jedynie knieje Iłowską, Ostałowicką i Rożniatowską. W Iłowie na pierwszem, jednodniowem polowaniu, oprócz kilkunastu sztuk drobnej zwierzyny i lisów ubito 2 dziki. — W Milanowie pod Parczewem w Królestwie, dobrach ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, ubito na polowaniu kilkunastudniowem 107 zajęcy, 8 rogaczy i 7 lisów.

— **Zima** zawitała do nas nareszcie. Mróz od wczoraj zwiększa się nieustannie, a jakkolwiek śnieg małą tylko warstwą pokrył ziemię, ukazały się sanki na ulicach.

— **Komitet lwowski opieki** nad wygnańcami z Prus donosi, że jest do umieszczenia z pośród wygnańców: 17-letni młodzieniec, znający doskonale język polski i niemiecki, umiejący dobrze pisać, który mógłby przyjąć obowiązki pisarza lub zajęcie przy handlu.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Chrzanowie 24 zł. 40 ct.; do starostwa w Kamionce 2 zł.; do starostwa w Kosowie 2 zł.; do starostwa w Nowym Sączu 1 zł 60 ct; do starostwa w Podhajcach 31 zł. 98 ct.; do starostwa w Przemyślanach 10 zł.; do starostwa w Trembowli 100 zł.; do starostwa w Zbarażu 40 zł. 21 ct. i do starostwa w Żółkwi 4 zł. 60 ct. Wszystkie datki powyższe odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 10 b. m., *Traviata*, opera w 4 aktach Verdi'ego. — Jutro, w piątek, 11 b. m., *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. W sobotę, 12 b. m., po południu o godzinie 4 wielki koncert orkiestry wojskowej pułku Packeny, pod kierunkiem kapelmistrza p. Maurycego Falla; wieczorem o godzinie 7, po raz pierwszy *Doktor Faustyna*, komedya w 3 aktach Stanisława hr. Rzewuskiego, z panią Stachowicz w roli tytułowej.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu październiku bież. roku następujące cyfry: Z końcem września 1885 r. było chorych 450, przybyło w październiku 665, było przeto ogółem leczonych 1.115. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 463, z polepszeniem zdrowia 89, nieuleczonych 31, umarło 57; ubyło tedy razem 640. Pozostało z końcem października 475 chorych.

— **Korale francuskie** średniej wielkości, pięć sznurków ze złotą klamerką, pozostawił dnia 16 sierpnia b. r. w urzędzie gminnym w Złoczowie nieznany mężczyzna, który nazwał się Skulskim. Po te korale może się właściciel zgłosić w złoczowskim c k sądzie obwodowym."

— **Niepowołany adresat.** Przez pomyłkę doręczono przed kilku tygodniami recepis pocztowy, na list pieniężny z kwotą 200 zł., do c. k. urzędu pocztowego w Busku pod adresem Leiby Mandla z Adamowa nadesłany. Szulimowi Szarglowi w Toporowie, który podniosłszy ową kwotę, umknął wnet ztamtąd. Wczoraj aresztowała go tu policya i znaleziono przy nim kwotę 86 zł. 45 ct. jako pochodzącą z tego oszustwa. Odstawiono Szargla do tutejszego sądu krajowego karnego.

— **Człowieka na pół spalonego** znaleziono dnia 15 listopada nad ranem w hałdzie blisko szybu „Paulina Fryderyk August" w Jaworzniu, powiatu chrzanowskiego. Znaleziono przy nieszczęśliwym, w bluzie jego wojskowej, kartę legitymacyjną, wystawioną przez c. k. starostwo w Chrzanowie na nazwisko Łukasza Kani, pochodzącego z Libięża małego. Bliższe szczegóły o śmierci tego człowieka nie są dotąd znane, dochodzenie sądowe wszakże jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie par Anglii Edward Adolphus St Maur (Seymour), dwunasty książę Somerset, kawaler orderu Podwiązki, niegdyś członek kilku gabinetów angielskich, w 81 roku życia. Dziedziczy po nim tytuł 75-letni brat lord Archibald St. Maur. Zmarły pozostawił dwie córki, z których młodsza jest zamężną za sir Johnem Ramsden, właścicielem całego prawie miasta Hudbdersfield, liczącego 80.000 mieszkańców; w Berlinie dr. Strassmann, od wielu lat przewodniczący reprezentacyi tego miasta; w Płocku ks. Antoni Baliński, prałat katedralny, najstarszy z żyjących obecnie dostojników duchownych dyecezyi płockiej, przeżywszy lat 88; w Łomży sędzia pokoju Feliks Rakowski, autor licznych prac ekonomicznych, które ogłaszane były w fachowych czasopismach warszawskich, licząc lat 40; w Wiedniu wysoko ceniony pisarz niemiecki, dr. Karol Enderes, w 49 roku życia.

— **Sprawa beatyfikacyi** „Dziewicy orleańskiej" Joanny d'Arc, rozpoczęła się w Rzymie dnia 1 b. m.

— **Znieważenie kościoła.** W tumie medyolańskim d. 3 b. m. zastrzelił się, podobno w przystępie obłędu, inżynier Prada. Z tego powodu zamknięto natychmiast świątynię, we dwa dni potem, odbyło się uroczyste jej poświęcenie.

— **Straszna zbrodnia** popełnioną została przed kilku dniami w Olkuszu, w Królestwie. W nocy niewiadomy złoczyńca przedostał się przez okno domu izraelity Lewkowicza, zabił całą rodzinę, złożoną z 5 osób, w tej liczbie dwoje dzieci, dziewczynkę lat 8 i chłopczyka lat 6. Morderstwo spełniono, jak się zdaje w celu rabunku. Poroztwierane szafa i kufer, oraz porozrzucane na podłodze przedmioty, dowodzą, że zbrodniarz szukał pieniędzy. Nikt dotąd nie wyjawił podejrzenia, kto się tej zbrodni dopuścił.

— **O pożarze teatru** w Moskwie, warszawski *Kur. Poz.* otrzymał następujące szczegóły: O szóstej godzinie wieczorem wszczął się pożar w teatrze niemieckim. Wszystko przygotowane było już do przedstawienia, które za godzinę rozpocząć się miało. Szczęściem, publiczności jeszcze nie było i spostrzeżono ogień tak wcześnie, że, o ile się zdaje, nikt nie padł ofiarą i wiele przedmiotów z garderoby i przyborów teatralnych ocalić się dało. Pomimo jednak nadzwyczaj energicznego ratunku, ugasić płomieni dotąd nie zdołano; ograniczono tylko pożar do samego gmachu teatralnego. Z powodu ogólnego przerażenia, ciemnej nocy i tłumu zebranego ludu, nie podobna ściśle dowiedzieć się, czy kto nie padł ofiarą, ani też określić wysokości straty.

— **Sprawa połączenia morza** Bałtyckiego z Czarnem, rozpatrywaną jest obecnie w rossyjskim departamencie komunikacyj. W tym celu postanowiono w roku przyszłym przeprowadzić specyalne badania Dźwiny zachodniej. Ponieważ długość tej rzeki od Witebska do ujścia, wynosi około 595 wiorst, a badania mniej więcej kosztować będą około 130 rubli na wiorstę, więc ministeryum zażądało kredytu od Rady Państwa w kwocie 77,350. Po ukończeniu badań, przedsięwziętą będzie dopiero redakcya samego projektu połączenia dwóch mórz.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło Taszkent dnia 28 listopada, nie zrządziło jednak znaczniejszej szkody.

— **P. Lesseps** miał w tych dniach przykry wypadek, który na szczęście nie pociągnął gorszych następstw. Odbywał on zwykłą przejażdżkę konną po ulicach Paryża, gdy nagle koń jego, pyszny kary wierzchowiec, spłoszywszy się, zaczął unosić. P. Lesseps, który pomimo ośmdziesięciu lat wieku, posiada niezwykłą siłę i jest wybornym jeźdźcem, zdołał pohamować wierzchowca, który żelazną wstrzymany ręką zdawał się już ulegać, gdy na skręcie ulicy znów porwał się naprzód i potknąwszy się runął wraz z jeźdźcem na ziemię. Przechodzący ulicą rzucili się natychmiast na pomoc i podnieśli p. Lessepsa, który poniósł dość silne zranienie w głowę i był prawie omdlały. Odprowadzono go do mieszkania, gdzie też wkrótce tłumy znajomych i przyjaciół udały się, zapytując z niepokojem o zdrowie chorego. Na szczęście, p. Lesseps w parę godzin po wypadku czuł się już zupełnie dobrze i nie odwołał nawet obiadu, który dnia tego wieczorem miał dawać dla licznych zaproszonych gości.

— **Wierne zwierzę.** Jeden z korespondentów madryckich opowiada: Król Alfons posiadał wyżlicę, która na krok prawie nie opuszczała pana i nieraz towarzyszyła mu nawet na posiedzenia Rady ministrów. Król nazywał ją „Fea la brutta", „Szkaradna Fea". Wierne zwierzę znajdowało się też w komnacie, w której król oddał ostatnie tchnienie, a gdy królowa wybuchła głośnym płaczem, „Fea" wyjąc wybiegła i nie mogła być odszukaną. Dopiero w dniu, kiedy zwłoki królewskie złożyć miano do trumny, wyżlica, która schowała się była pod łóżko króla, wyszła z tego ukrycia i rzuciła się na wielkiego ochmistrza, gdy ten dotknął ręką zwłok jej pana. Musiano ją uwiązać i dopiero mogło się odbyć złożenie ciała w trumnie. Wierna wyżlica szła następnie z pogrzebem króla z Pardo aż do San Antonio della Florida; jeden ze służących odprowadził ją potem z powrotem do Pardo, gdzie ukryła się zaraz w kącie i wyć zaczęła.

— **Dramat w Irlandyi.** W Irlandyi istnieje banda rozbójników, zwana w kraju „moonlighters", złożona z wieśniaków, którzy przychodzą w nocy zamaskowani, i zabijają, rabują, tak panów jak i sługi, słowem każdego kogo zrabować mogą. Scena, którą podajemy, działa się w okolicy Tralee, w hrabstwie Kork, w domu pewnego szlachcica wiejskiego p. O'Connell Curtin, który tam mieszkał z rodziną, składającą się z dwóch synów i dwóch córek. Rabusie dowiedzieli się że w tym domu znajduje się znaczna ilość broni, służącej właścicielowi i jego synom do polowania. W nadziei zdobycia tej broni, czterech „moonlightów" weszło do jadalnej sali domu w chwili, gdy obaj synowie p. Curtin, mieli się udać na spoczynek, idąc za przykładem ojca i sióstr. Bandyci przyłożyli młodym ludziom pistolety do czoła, rozkazując, żeby im wydali wszystką broń, jaka się w domu znajduje. Słysząc hałas niezwykły w domu, p. O'Connel zszedł z góry, i widząc co się dzieje, wystrzelił trzy razy z rewolweru, w skutek czego jeden z bandytów padł śmiertelnie raniony. Jednocześnie jeden z synów p. Curtin, otrzymał tak silne uderzenie w głowę kolbą pistoletu, że padł na ziemię w odurzeniu, a tymczasem drugi walczył rozpaczliwie z dwoma napastnikami dobrze uzbrojonymi. W śród tej walki, nadbiegła jedna z panien Curtin, i rzuciwszy się odważnie na napastników, zerwała jednemu z bandytów maskę z twarzy: poznano zaraz jednego z okolicznych wieśniaków, który uciekł, skoczywszy przez okno, podczas gdy dwaj drudzy ustępując przed siłą, także umknęli. Nie skończyło się jednak na tem. P. Curtin i jego synowie nierozważnie, udali się w pogoń za uciekającemi, i wpadli w sam środek bandy „moonlightów", którzy stali na straży, czekając na swoich towarzyszy. Zobaczywszy p. Curtin i jego synów, uciekli oni wprawdzie, ale uchodząc strzelili przedtem do niego kilka razy. P. Curtin śmiertelnie ugodzony, skonał w kilka godzin.

Wspomnienia o Alfonsie XII.

Przedwczesna śmierć młodego monarchy, obudzając żal powszechny, wywołała wiele wspomnień z lat młodzieńczych króla, kreślonych piórem jego towarzyszy szkolnych, lub naocznych świadków jego krótkiego życia. Jeden z wychowańców akademii terezyańskiej, opisał w sposób bardzo zajmujący, w jednym z dzienników wiedeńskich, przybycie księcia Asturyi do tej instytucyi i czas jego tam pobytu. Ilekroć pisze on — dyrektor nasz radca Pawłowski, wchodził do naszego pokoju a dozorca uderzając trzy razy w dłonie przerywał naszą naukę wiedząc byśmy stanęli w szeregu, mimowolnie przejmował nas dreszcz trwogi. Wówczas bowiem chodziło zwykle o ważne dochodzenie wskutek jakiegoś wydarzenia, lub o egzamin spowodowany podrzuconą kla syfikacyą, a rzadko się zdarzało by stąd dla któregokolwiek z nas nie wyniknęło coś ważnego.

W lutym 1872 r. rozległ się dobrze nam znany sygnał, nie poruszając wszakże naszego sumienia; nie mieliśmy sobie do wyrzucenia żadnej swawoli; wynik klasyfikacyi był bardzo pomyślny; zresztą, domyślaliśmy się trochę o co w tym razie chodziło. Eksterniści którzy obok innych mieli i tę korzyść, że mogli czytać dzienniki, zawiadomili nas oddawna o przebyciu księcia Asturyi do Wiednia. Spędziwszy lata dziecinne w jednym z kollegiów paryskich, książę miał wejść do akademii terezyańskiej. Słowa dyrektora potwierdziły nam tę wiadomość: „Zdaje mi się rzeczą zbyteczną, dodał on, podnosić zaszczyt jaki ztąd spływa na Zakład nasz i zadowolenie, jakie każdy z was odczuwać musi. Książę wstępuje właśnie na kurs wasz a chociaż przeznaczony mu został apartament odrębny i studya gimnazyalne osobno odbywać będzie, to wszakże będzie brał udział z wami w ćwiczeniach gimnastycznych, w nauce tańcu, fechtunku, jazdy konnej, rysunku i zabawach waszych w ogrodzie. Spodziewam się, że nie zapomnicie nigdy o względach należnych księciu. Pomnijcie, że urodzony na tronie, od lat najmłodszych doświadczał on najboleśniejszego udręczenia, jakie dotknąć może człowieka, zmuszony żyć daleko od swej ojczyzny, obcy wśród obcych!" Po tych kilku słowach, wypowiedzianych głosem wzruszonym, dyrektor opuścił nas nie mniej rozrzewnionych. W godzinę potem, a było to w sali gimnastycznej, książę wszedł w towarzystwie nauczyciela swego, hrabiego Murphy.

Widzę go jeszcze przed sobą tak, jakby to było wczoraj: małego zwrostu, delikatny, szczupły ale zgrabny, z okiem błyszczącem i pełnem życia. Chód miał pewny, stanowczy, a zachowanie się pełne wdzięku i takim aż do końca pozostał. Odtąd widzieliśmy go codziennie na ćwiczeniach gimnastycznych i w godzinach rekreacyi w ogrodzie. Niektórzy z uczniów, a między innymi i piszący te słowa (Dr. Michał Ruault-Frappart), dzięki swej znajomości francuzkiego języka, mieli zaszczyt należeć do poufnego kółka księcia, które się zgromadzało u niego wieczorem po kolacyi. Wstępując bowiem do Terezyanum książę umiał zaledwie kilka słów po niemiecku, a jeżeli później język ten stał mu się tak dobrze znanym, że nic mu nie sprawiało trudności ani w klasykach niemieckich, ani w dyalekcie wiedeńskim, to najlepsze świadectwo jego siły woli, gorliwości i zdolności niezwykłych. Już w drugim roku swego pobytu w Wiedniu, książę czytał Schillera a ileż razy deklamował on nam całe ustępy z Don Carlosa. Niemożna się było oprzeć silnemu wzruszeniu słysząc go deklamującego: *Ich habe Niemand, Niemand, auf dieser grossen, weiten Erde Niemand!*

Dwa razy na tydzień, książę chodził do teatru, do Burgu i na operę. Z wielkim zapałem opowiadał nam o przedstawieniu „Życie Snem" Calderona a Fritz Kaster, aktor, który grał rolę Zygmunta, otrzymał od księcia wspaniały podarunek.

W pierwszym roku, część apartamentów dyrektora przeznaczoną została na mieszkanie dla księcia, a między innemi, salon złoty, tak zwany z powodu dekoracyi ścian swoich. Salon ten wraz z całem urządzeniem sięga czasów Karola VII, który zmarł w sąsiednim pokoju. W rok później dano księciu apartament znacznie obszerniejszy, składający się z pokoju sypialnego, obok którego sypiał hr. Murphy, i wielkiej sali o czterech oknach, która w urządzeniu swem była podzielona na cztery części. Wdłuż ściany, pod wielkim portretem cesarzowej Maryi Teresy, umieszczone były meble salonowe; tu przyjmował książę wizyty oficyalne; naprzeciw stał bufet i stół jadalny; dalej, naprzeciw drzwi wchodowych, stało wielkie biuro, założone kartami geograficznemi, globusami, manuskryptami i książkami; opodal umieszczona była biblioteka. Środek sali zajmował stół bilarowy, który przedzielał salon od pracowni i jadalni. W tym to apartamencie mijały chwile najmilsze, o których nie zapomną nigdy ci, co mieli zaszczyt i szczęście brać udział w wieczorach dawanych przez księcia Asturyi.

Podczas gdy jedni zabawiali się grą, inni przepatrywali albumy lub wspaniałą biblię Dorego, dla wszystkich zaś i dla każdego pojedynczo, młody książę miał słowo przyjacielskie, uprzejme. Brać wyłącznie udział w grze, sprzeciwiało się żywości jego temperamentu i pragnieniu, aby jednakową uprzejmością obdzielić każdego z zaproszonych. Dawał on przeto chętnie przypatrującym albumy wyjaśnienia co do wizerunków rodzinnych, a już wówczas z wielkim zapałem mówił o kuzynce swej Mercedes. Wówczas już książę był nad wiek swój dojrzałym; wiedział on wybornie o stosunkach zachodzących między niektórymi członkami swej rodziny, a jego najgorętszem zawsze pragnieniem było widzieć ich pojednanych z sobą. Rozmaite oskarżenia były mu także znane; odpierał je i zwalczał z chwalebną gorliwością.

Ilekroć była mowa o Hiszpanii, chmura troski osiadała na jego czole, a piękne oczy, w których przebijała się jego dusza, napełniały się łzami. Pewnego dnia — pisze autor tych wspomnień — zaczął mi mówić o swej śmierci. „Obawiam się, rzekł, tylko jednej rzeczy, abym nie umarł zdala od mego kraju, na obcej ziemi, jak wygnaniec!" Życzenie to zostało wysłuchanem.... Myliłby się wszakże ten, ktoby mniemał, iż usposobienie króla Alfonsa było melancholijne. Zapatrywał się on poważnie na poważną stronę życia, ale usposobienie jego było w ogóle swobodne i wesołe, jak przystało jego wiekowi, a to zwłaszcza w pierwszych latach pobytu w Wiedniu.

Później, co prawda, zaszła pewna zmiana, która natychmiast odbiła się w stosunkach koleżeńskich Przyszedł czas, w którym książę zaczął odbierać coraz częściej odwiedziny wpływowych osobistości ze swego stronnictwa — polityka coraz bardziej zajmowała się jego osobą... czas młodości przemijał!

W przeddzień wyjazdu swego z Wiednia — pisze p. Frappart — a było to d. 30 lipca 1874 r., byliśmy u księcia po raz ostatni. Spożyliśmy u niego kolacyę, a książę sam napełniał nasze kieliszki. Spełniliśmy jego zdrowie w milczeniu, mając na ustach raczej prośbę, niż toastowy komplement. W pięć miesięcy później, książę Alfons był królem!

Powszechnie znany korespondent paryski *Times'a*, p. Blowitz, wydał przed kilku laty w Paryżu zajmującą książkę p. t. Wesele monarsze w Hiszpanii, gdzie znajdujemy charakterystyczny opis audyencyi u króla Alfonsa i portret zmarłego monarchy i jego pierwszej małżonki, skreślony piórem doświadczonego obserwatora

Miałem sposobność, pisze p. Blowitz, widzieć króla przed trzema laty, w dzień jego wstąpienia na tron. Wiedziałem, iż król zachował wspomnienie owego widzenia się naszego, i nie mogłem przenieść na sobie, aby wyjechać z Madrytu bez chwili rozmowy z monarchą, którego wstąpienie na tron powitałem jako wypadek, wróżący pomyślną dolę dla Hiszpanii. Z drugiej jednak strony, sądziłem, iż byłoby niedyskrecyą prosić o posłuchanie zaraz po uroczystościach weselnych, i nużyć już i tak niewątpliwie utrudzonego króla. Prosiłem zatem znanego ze swej uprzejmości osobistego sekretarza królewskiego, aby zechciał zawiadomić monarchę, iż z powrotem z Andaluzyi zatrzymam się w Madrycie i prosić będę wówczas o audyencyę albo w Pardo, albo też w stolicy. Za powrotem, zastałem list zawiadamiający mnie, że król jest w Madrycie i przyjmie mnie chętnie, ale potrzeba koniecznie, abym się wprzódy udał z prośbą do księcia Sesto o udzielenie audyencyi i oznaczenie godziny. List ten był mi potwierdzeniem — pisze p. Blowitz — wszystkich żażaleń, które dochodziły do mnie na nadzwyczajne przestrzeganie przepisów etykiety ze strony księcia Sesto, margrabiego d'Alcanizes, wielkiego ochmistrza dworu.— Pomimo wszakże trudności, pan Blowitz otrzymał posłuchanie. Byłem — pisze on — trzeci lub czwarty z rzędu. Król miał przyjmować następnie generała de Sonaz, nadzwyczajnego posła króla Włoch, który przybywał w celu oficyalnej notyfikacyi wstąpienia na tron Humberta I, i przywoził królowi Alfonsowi order Annunciaty w zamian za Złote Runo, udzielone następcy włoskiego tronu. Król był przy śniadaniu. Niebawem drzwi się otwarły i weszło dwóch szambelanów, spełniających służbę przy królu. Obaj w uniformach, z wielkiemi wstęgami kilku orderów. — Ujrzałem króla i jego piękną małżonkę w głębi trzeciego salonu. Król wyciągnął ręce z uprzejmym na ustach uśmiechem; ubrany był w wiejskim kostiumie popielatym. Królowa miała na sobie suknię ciemno-zieloną, aksamitną, okrytą haftem. „Przepraszam najszczerzej, rzekł król, żeś pan czekać musiał. Widzisz pan jednak, mam przyjmować generała de Sonaz a nie miałem jeszcze czasu przywdziać munduru. Ale siadaj pan, byśmy choć chwilę porozmawiać mogli.

Królowa zajęła miejsce na kanapie, król na fotelu; przyjaciel mój, Ernest Daudet, którego przedstawiłem monarsze, usiadł na drugim fotelu obok królowej, a ja na drugim końcu kanapy, przy królu. Przez cały czas naszej rozmowy, Alfons XII za każdem słowem spoglądał czule na żonę, jakby mu chodziło o jej potwierdzenie, a Ernest Daudet mówił mi, iż królowa, której twarzy nie widziałem, będąc z konieczności odwrócony od niej, słuchała z widoczną admiracyą wszystkiego, co mówił jej małżonek.

—Kilka razy, rzekł król, dostrzegłem pana w czasie tych pięknych uroczystości, które dla widzów nie musiały być tak bardzo nużące, jak dla tych, którzy musieli w nich ciągle występować. Byłeś pan świadkiem dwóch najważniejszych faktów w mojem życiu: mego wstąpienia na tron i mego wesela. Teraz, jednego tylko pragnę, abym mógł pozostać spokojny z moją małżonką... I tu rozpoczął król długą rozmowę o sprawach politycznych, którą przerwało na chwilę wejście szambelana. Przyniósł on wielką jakąś kopertę z herbem monarszym na wierzchu. Król wziął ją nie otwierając. Domyśliłem się, iż ci, którzy czekali w przyległym salonie, musieli się niecierpliwić, i że owa koperta przyniesiona przez szambelana, miała na celu przypomnieć, iż generał de Sonaz oczekuje na posłuchanie. Nie śmiąc wstawać bez znaku króla, zwróciłem się do królowej, która rzekła z uśmiechem:

— Przypominam sobie, że pan i ja zwalczyliśmy mego brata Antoniego w partyi krokieta. — Król się serdecznie roześmiał. — Zwycięztwo musiało być łatwe, zawołał, nad takiem dzieckiem! i dodał:

— Muszę spiesznie się przebrać! Do widzenia zatem, a spodziewam się w swobodniejszej chwili!... I towarzysząc nam aż do drzwi, pożegnał nas najserdeczniej. Królowa stojąc, pożegnała nas uprzejmem skinieniem ręki.

Piętnaście osób we wspaniałych uniformach oczekiwało w pierwszym salonie, a w drugim spotkaliśmy generała de Sonaz z wielką wstęgą orderu św. Maurycego na błyszczącym uniformie, otoczonego licznym sztabem dyplomatyczno-wojskowym. Pojmowałem dobrze niecierpliwość, która była powodem przysłania owej koperty; przeszło bowiem dwadzieścia minut bawiliśmy u króla. Wyszedłem z audyencyi z najmilszem wrażeniem. Jeżeli zacne zamiary, silna wola, szczery patryotyzm, mogą kraj ocalić, to Hiszpania pod rządami króla Alfonsa XII ma pewne widoki pomyślności...

Niestety! przychodzi nam dodać do słów tych znakomitego publicysty, jakże krótko miało trwać to życie tak pięknie rozpoczęte i te rządy witane z taką otuchą przez wszystkich ludzi porządku i prawa!

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Konferencya handlowa,** zebrana na dniu 6 października b r. podczas tegorocznego VII międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie, poleciła komisyi targu przedsięwziąć starania ku uregulowaniu zgodnie z interesem kraju taryf wywozowych i przewozowych na kolejach galicyjskich, tudzież ku utworzeniu publicznych składów zbożowych najpierw we Lwowie a następnie w innych odpowiednich miejscach kraju. W wykonaniu powyższych uchwał, po odbyciu kilku posiedzeń w tym przedmiocie i dokładnem zbadaniu obecnych stosunków, udała się komisya targu do Komitetu galic. Towarzystwa gosp. z wezwaniem, aby tenże utworzył komisyę taryfową, tudzież stałe biuro taryfowe informacyjne, mające na celu obok dawania wyjaśnień stronom interesowanym, także przyjmowanie wniosków, życzeń i żażaleń w przedmiocie taryf kolejowych i przedkładanie takowych wyż wspomnianej komisyi taryfowej. Zarazem wniosła komisya targu do Komitetu Tow. gosp. o zażądanie od wys. Sejmu, aby tenże udzielił na ten cel subwencyi w kwocie rocznej 1500 złr. lub też biuro takowe utworzył przy Wydziale krajowym Co do sprawy drugiej, mianowicie utworzenia publicznych składów zbożowych we Lwowie, wniosła komisya targu petycyę do Sejmu, o utworzenie takowych za pośrednictwem Banku krajowego. W tejże samej myśli wniósł także petycyę do Sejmu Komitet Tow. gosp. — Od uchwał jakie Sejm w obu tych sprawach powejmie, będzie zależeć dalsze postępowanie komisyi targowej, celem wykonania uchwał konferencyi handlowej

OSTATNIA POCZTA

Nowomianowany ambasador włoski przy Najwyż. Dworze, p. Nigra, wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Londynu celem wręczenia królowej angielskiej listów odwołujących go z posady przy dworze angielskim.

Telegram wczorajszy doniósł o śmierci namiestnika Dalmacyi generała barona Jovanovicza, jednego z najdzielniejszych i najpopularniejszych oficerów c. k. armii Generał Jovanovicz urodzony d. 5 stycznia 1828 r., już w piętnastym roku życia wstąpił jako kadet do wojska, w którem było mu przeznaczonem dostąpić wysokich godności i zdobyć laury nietylko na polu militarnem, lecz dyplomatycznem i politycznem. Już w r. 1853 przydzielony jako kapitan do komendy krajowej w Zadarze, był kilkakrotnie wysyłany w misyi wojskowo - dyplomatycznej do Albanii, Czarnogóry i Hercegowiny, skutkiem czego miał sposobność zapoznania się dokładnie z narodowemi i politycznemi stosun-

kami południowo-słowiańskich krajów. W r. 1859 został przydzielony jako szef sztabu do boku generała Rodicha, głównodowodzącego w południowej Dalmacyi i wówczas to sprawował urząd prezesa turecko-czarnogórsko austryackiej komisyi zebranej dla uregulowania granicy. W dwa lata później, r. 1861, Rząd mianował go delegatem międzynarodowej komisyi, która miała na celu upacyfikowanie zbuntowanych okręgów Hercegowiny, a po jej rozwiązaniu kierownikiem generalnego konsulatu w Bośnii, który to urząd piastował blisko lat cztery.

Na ten to okres działalności zmarłego dostojnika przypadają cenne jego studya o Bośnii i Hercegowinie. W r. 1866 Javanovics brał udział w pruskiej kampanii, a r. 1869 znalazł pierwszą sposobność do akcyi militarnej w Dalmacyi. Gdy wybuchło powstanie w Krywoszy, pułkownik Jovanovics został mianowany brygadyerem wojsk w południowej Dalmacyi i na czele swoich żołnierzy, rozbił kilkakrotnie powstańców i przyczynił się głównie do złamania ich siły. W uznaniu położonych tu zasług, otrzymał order Leopolda i tytuł barona. Od tego czasu baron Jovanovics przebywał prawie stale jako komendant w Kotarze, łącząc w swem ręku władzę wojskową, cywilną i policyjną. W roku 1871 został mianowany generał-majorem, r. 1876 generał-porucznikiem. Gdy r. 1878 Austro-Węgry, na podstawie kongresu berlińskiego, przystąpiły do okupacyi Bośnii i Hercegowiny, generał Jovanovics otrzymał komendę nad wojskami, które miały zająć Hercegowinę. Akcyę tę dokonał szybko, zręcznie i prawie bez krwi rozlewu. Obsadził bez oporu Mostar i tylko pod Trzebinią, zmuszonym był stoczyć walkę z powstańcami, których odparł energicznym ruchem i zmusił w części do złożenia broni. W roku 1881 przypadło mu po raz wtóry zadanie stłumienia rokoszu w Krywoszy, a misyi tej dokonał szczęśliwie i w krótkim stosunkowo czasie. Dnia 13go listopada r. 1881, po ustąpieniu gen. Rodicha, otrzymał nominacyę na namiestnika Dalmacyi, a na trudnem tem stanowisku, umiał pojednawczem postępowaniem, połączonem ze sprężystością, zaskarbić sobie serca ludności i pozyskać zadowolenie kół decydujących. Oprócz orderu Leopolda, zdobił piersi generała Jovanovicsa order Korony żelaznej klasy pierwszej i krzyż kawalerski orderu Maryi Teresy.

Budap. Corr. pisze: Na podstawie kompetentnych informacyi możemy zapewnić, iż wszystkie w ostatnich czasach powstałe pogłoski o mających nastąpić zmianach w gabinecie węgierskim pozbawione są wszelkiej faktycznej podstawy.

Z Wiednia telegrafują: „Przypuszczenie, opierające się na różnych objawach z ostatnich czasów, że urzędowa Rossya, ulegając życzeniom ludu zgodzi się w końcu na unię bułgarską, okazuje się obecnie mylnem. Można bowiem zapewnić, że gabinet rossyjski obstaje stanowczo przy *status quo ante*.

W tutejszych sferach dyplomatycznych, zapatrują się na obecną sytuacyę o wiele korzystniej, z powodu ostatnich enuncyacyj z Sofii. Spodziewają się prawie na pewno, że do ponownego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich już nie przyjdzie."

Londyński korespondent *National Ztg.* zapewnia, że najsilniej obecnie objawiającą się tendencyą polityki angielskiej jest praca nad tem, żeby o ile możności doprowadzić do antagonizmu pomiędzy trzema sprzymierzonemi mocarstwami Europy środkowej. Dążność ta objawiała się i przedtem, ale bardzo jaskrawo wystąpiła z chwilą wybuchu kwestyi bułgarskiej. W tym duchu, dodaje *Nat. Ztg*, starała się prasa angielska wyzyskać i pokojową misyę hr. Khevenhüllera. *Times* i reszta prasy angielskiej, przedstawiała misyę powyższą tendencyjnie. Liczono w Anglii na to, że przesadny ton i przekręcenie faktów znajdzie echo w prasie rossyjskiej, co się w istocie stało. Korespondent mniema w końcu, że intryga ta nie długo tryumfować będzie, gdyż dyplomacya ma środki w ręku, a mianowicie fakta, ażeby błędy wyjaśnić.

Gazeta Kolońska zamieszcza następującą korespondencyę z Konstantynopola, rzucającą niejakie światło na stosunki mocarstw, reprezentowanych na konferencyi: „Pan White, poseł angielski, przewlekał obrady, żądając raz zmiany w uchwałach, to znowu zasłaniając się brakiem informacyi, aż w końcu, gdy zmieniono protokół stósownie do życzeń Anglii, oświadczył stanowczo, że go nie może podpisać. Usiłował on nawet wywlec spór serbsko-bułgarski przed forum konferencyi i przysporzyć jej w ten sposób nowych trudności. Chodziło mu oczywiście o to, ażeby jak najwięcej tracić czasu, a ostatecznem następstwem tego był wybuch wojny. Anglia pragnęła przedewszystkiem doprowadzić do antagonizmu między Austryą i Rossyą; liczyła ona na to, że Austrya stanie po stronie Serbii i w ten sposób wystąpi przeciw Rossyi. Austrya poznała się jednak wkrótce na tej polityce, związek trójcesarski trwa dalej, a na Anglię spada cała odpowiedzialność za naruszenie pokoju, którego strzedz miała konferencya. Panuje tu przekonanie, że Anglia popiera Bułgarów środkami pieniężnemi."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pryw*) Najj. Pan raczył przeznaczyć z prywatnej Swej szkatuły 400 złr. na rzecz pogorzelców w Skwarzawie obwodu złoczowskiego.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) Rewidenci rachunkowi Marceli Tyszkowski i Tomasz Łysogórski zostali mianowani radcami rachunkowymi przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż w czasie zetknięcia się pociągów w dniu 8 b. m. na kolei arulańskiej postradali życie konduktor i palacz, a 7 osób ze służby kolejowej, jeden urzędnik pocztowy i 4 podróżnych odni sło lekkie uszkodzenia.

Wiedeń, 10 grudnia. Przedwczoraj wieczorem na przestrzeni kolei arulańskiej, w pobliżu Bludenz, zderzyły się dwa pociągi osobowe, przyczem dwóch konduktorów postradało życie, a dwóch podróżnych odniosło ciężkie uszkodzenia. — Szczegółów katastrofy nie ma jeszcze.

Praga, 10 grudn ia Namiestnik generał Kraus odpowiadając w Sejmie na interpelacyę posła Plenera w sprawie niezatwierdzenia wyboru właściciela fabryki Rotera z Grulicht na członka niemieckiej szkolnej rady okręgowej w Zamberku (Senftenberg) powołał się na par. 25 ustawy o dozorze szkolnym, według którego naczelnik kraju ma prawo według własnego uznania zatwierdzać lub odmówić zatwierdzenia, wyborom do okręgowej rady szkolnej, przyczem ustawa nie nakłada nań obowiązku podania powodów, ani też ogranicza go w czemkolwiek. W wypadku, o którym mowa Namiestnik wykonywał tylko to prawo przyznane mu ustawą. Wobec tego nie może nic innego odpowiedzieć jak tylko, że sumienne zbadanie wszystkich decydujących tutaj okoliczności zniewoliło go do odmówienia wyborowi zatwierdzenia.

Peszt, 10 grudnia. Komisya finansowa Izby deputowanych ukończyła obrady nad budżetem. Po zmianach, uskutecznionych przez komisyę, niedobór został zredukowany z 14,861.277 *zł.*, na 13,896.424 *zł.*

Zagrzeb, 10 grudnia. Komisya budżetowa sejmu kroackiego ukończyła obrady nad budżetem, który został uchwalony prawie bez żadnych zmian.

Zagrzeb, 10 grudnia. Sejm uchwalił wczoraj w drugiem czytaniu bez zmiany przedłożenie o reformie administracyjnej. Dzisiaj nastąpi trzecie czytanie.

Berlin, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck chory jest znowu na zwykłe swe cierpienia newralgiczne w twarzy.

Niemiecka rada związkowa powzięła uchwałę w sprawie gwarancyi najnowszej pożyczki egipskiej w wysokości dziewięciu milionów szterlingów.

Petersburg, 10 grudnia. Dzienniki donoszą, iż rząd ma zamiar zmienić artykuły księgi ustaw, nadające cudzoziemcom, którzy przyjęli poddaństwo rossyjskie, równe prawa z innymi poddanymi państwa rossyjskiego, a mianowicie w ten sposób, iż rzeczone artykuły mają odtąd odnosić się do tych tylko osób przyjmujących obywatelstwo rossyjskie, które po przyjęciu takowego przebywały w carstwie przynajmniej przez lat dziesięć. Projekt ustawy ma być już w najbliższym czasie przedłożonym radzie państwa.

Rzym, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia w sprawie zaprowadzenia w Massoua sądownictwa włoskiego.

Rzym, 10 grudnia. Turecki agent dyplomatyczny poczynił wczoraj ustne przedstawienie przeciw zarządzeniom generała Genè, w Massoua. Rząd odpowiedział, iż zarządzenia te nie dotykają w niczem terytoryów, objętych suwerenatem sułtana.

Rzym, 10 grudnia. Król przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu posła serbskiego, Franasovica.

Madryt, 10 grudnia. Stronnictwa konserwatywne i lewica dynastyczna uchwaliły popierać rząd.

Londyn, 10 grudnia. Do wczoraj, godziny 4 po poł. wybrano 331 liberalnych, 250 konserwatywnych i 82 Parnelistów,

Londyn, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) Anglia uczyniła propozycyę, aby konferencyę ambasadorów przenieść z Konstantynopola do Londynu, projekt ten jednak doznał niepowodzenia skutkiem stanowczej opozycyi ze strony W. Porty.

Ateny, 10 grudnia. Do Izby dep. wniesiono przedłożenie domagające się kredytu w wysokości 100 milionów na potrzeby departamentów wojny i marynarki.

Wojna Serbsko-Bułgarska.

Belgrad 10 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Pomimo, iż ze strony bułgarskiej odstąpiono już od postawionego pierwotnie warunku w kwestyi zawieszenia broni, (według którego to warunku Serbia miała wycofać swoje wojska z terytoryum bułgarskiego, a natomiast wojska księcia Aleksandra miały pozostać na zdobytem przez nie terenie serbskim), zdaje się być rzeczą pewną, że król Milan pomimo to odrzuci propozycye rządu bułgarskiego. W kołach dyplomatycznych uważają jednak jako rzecz pewną, iż król Milan przychyli się do życzenia księcia Aleksandra, który na wypadek odrzucenia przez Serbię jego propozycyj, zamierza zwrócić się do mocarstw, i odda pod ich orzeczenie swoją sprawę. W ten sposób mogłyby rozpocząć się bezzwłocznie rokowania pokojowe za interwencyą Mocarstw.

Pomimo to, usposobienie w Belgradzie jest ciągle bardzo wojownicze. Dzisiaj wieczorem rozeszła się pogłoska o stanowczem zawarciu pokoju, co wywołało wielkie wzburzenie. Odzywają się głosy, iż bez odwetu za porażki pod Śliwnicą nie można schować miecza do pochwy. Dzisiaj wymaszerowało 6000 ludzi pierwszego powołania, celem zmienienia załóg armii czynnej wewnątrz kraju.

Belgrad, 10 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Do tej chwili niema z teatru wojny żadnej wiadomości, co nastąpiło po upływie 24 godzinnego terminu, danego Serbii do odpowiedzi na bułgarskie propozycye w kwestyi zawieszenia broni.

Jak się dowiaduję, książę Aleksander Bułgarski miał zgodzić się na obopólną ewakucyę terytoryum i zawarcie zawieszenia broni pod tym tylko warunkiem, iż dana mu będzie rękojmia trwałego pokoju i bezpieczeństwa Bułgaryi przed możliwemi zamachami ze strony Serbii, a wreszcie, iż po zawarciu rozejmu zostaną rozpoczęte w przeciągu 24 godzin rokowania pokojowe na podstawie odszkodowania wojennego na rzecz Bułgaryi.

Belgrad, 10 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Dzisiaj o godzinie 4tej z rana wysłaną została do Pirotu odpowiedź Serbii na propozycye bułgarskie. Serbia odrzuciła propozycye, przedstawiając wszakże zarazem projekt pośrednictwa.

Paryż, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) Według doniesienia tutejszych dzienników Mocarstwa będą gotowe pośredniczyć pomiędzy Serbią i Bułgaryą gdyby bezpośrednie rokowania pomiędzy temi państwami nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przybył tu z Cetynii w missyi dyplomatycznej Petrovic, i ma z tąd udać się do Petersburga.

Belgrad, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Generał Horvatovic złożył raport, w którym oświadcza, iż stan armii serbskiej, jest znakomity, duch w wojsku wyborny.

Park oblężniczy pod Widdyniem został wzmocniony.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych utrzymują, iż Austrya, Niemcy i Włochy, zgodzą się na każde takie załatwienie kwestyi rumelijskiej, jakie zadecyduje Porta w porozumieniu z Bułgaryą, a na które zgodzi się także Rossya.

Petersburg, 10 grudnia. Przedwczoraj odeszły z tąd na teatr wojenny dwa tabory sanitarne czerwonego krzyża.

Paryż, 10 grudnia. Z Sofii telegrafują do *Tempsa*, iż książę Aleksander zażądał, aby Serbia uznała unię bułgarską, nie ma jednak żadnych podstaw do przypuszczenia, aby Serbia była skłonną zmienić w tej kwestyi swoje stanowisko

Sofia, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*), Pełnomocnik turecki, Gadban efendi przybył tutaj.

Sofia, 10 grudnia. Według zawnienia Karawełowa, który powrócił tu wczoraj, położenie poprawiło się znacznie na korzyść pokoju. Spodziewają się, iż Mocarstwa nakłonią Serbię do podjęcia rokowań o zawieszenie broni pod warunkami, które Bułgarya uważa jako możliwe do przyjęcia. W Pirocie doradzano usilnie, aby Bułgarya rozpoczęła na nowo operacye, jednakże w otoczeniu księcia przemogły prądy pojednawcze, przyczem miano przedewszystkiem na względzie sympatyczny zwrot, jaki dokonał się na korzyść Bułgaryi ze strony Mocarstw. Przyjęcie zawieszenia broni i zawarcie pokoju pociągnie prawdopodobnie za sobą uznanie unii bułgarskiej, na którą zgodzą się ostatecznie, jak się zdaje, Mocarstwa, ewentualnie z pewnemi ograniczeniami.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Depesze z Belgradu do tutejszych dzienników zapewniają, iż Bułgarya zmodyfikowała swoje pierwotne żądania i przyrzekła ewakuacyę terytoryum serbskiego. Pomimo to sądzą, iż małą jest nadzieja, aby warunki, postawione przez Bułgaryę, zostały przyjęte. Podobno ciągle zachodzą utarczki pomiędzy przedniemi strażami.

Peszt, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według *Pester Lloyda*, zabiegi dyplomacyi w sprawie osiągnięcia trwałego rozejmu, pozostały bez skutku. Podobno W. Porta przychyla się do wniosku, aby zamianować księcia Aleksandra gubernatorem Wschodniej Rumelii.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Od dwudziestu 'sześciu lat pełnię służbę na kolei żelaznej; wskutek zaziębienia doznałem plucia krwią; używałem wszelkich środków bez możności zatrzymania tego niebezpiecznego objawu.

Zeszłego roku w jesieni zacząłem używać kapsułek Guyot'a i po użyciu trzeciego flakoniku kaszel i odpluwanie krwią się zmniejszylo.

J. urzędnik na kolei żelaznej.

Unikać pilnie szkodliwego naśladownictwa i wymagać aby na etykiecie znajdował się podpis E. Guyot i adres 19, rue Jacob w Paryżu. (12)

Równe ulubieńcowi, który wszędzie zyskuje względy, znachodzą się dziś prawie w każdej rodzinie, u biepnych i zamożnych, pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które przez swą nader przyjemną, pewną i nieszkodliwą skuteczność w słabościach wątroby, żółci, hemoroidalnych itp., usunęły wszystkie inne środki. Każde pudełko prawdziwych pigułek (które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct.), zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem polu z napisem R. Brandt.

Z dniem 1go stycznia 1886 (8714)
rozpoczyna się całoroczna prenumerata na

„NADZIEJĘ“.

Dwutygodnik z wykazem bieżącym ciągnień losów, listów zastawnych, obligacyi indemn. i innych papierów wartościowych.

Oprócz autentycznych wykazów wszystkich ciągnień podaje „Nadzieja“ w każdym numerze **spis papierów amortyzowanych — tablice wypłaty kuponów — sprawozdanie giełdowe i zbożowe — kursa giełdy Wiedeńskiej i Lwowskiej izby handlowej — tudzież ceny zboża i innych ziemiopłodów i najważniejsze doniesienia z dziedziny ekonomicznej.**

Pomimo tak obfitej treści jest

„Nadzieja“ najtańszą gazetą losowań
i jest to jedynie tego rodzaju pismo **w języku polskim.**

☞ Z numerem noworocznym otrzymają prenumeratorowie **dwa cenne dodatki bezpłatne** mianowicie

Spis ogólny wszystkich zaległych wylosowanych papierów wartościowych, i

Kalendarz powszechny losowań.

Prenumerata dla Lwowa złr. 1, z dostawą do domu złr. 1.20 **na prowincyi złr. 1,30**

ADMINISTRACYA „NADZIEJI“
August Schellenberg
dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Kronika Rodzinna

wychodzić będzie w roku następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondecye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące. W pierwszych numerach roku przyszłego zamieści *Zacharyasiewicza*, **Fundacya mojej babki**, *opowiadanie spisane z papierów familijnych*. Dalszy ciąg **Listów z Włoch**, *hr. Wojciecha Dzieduszyckiego*, **Ufren**, obrazek przełożony z bułgarskiego przez *Sewerynę Duchińską*, w dalszym zaś ciągu Wspomień o Ks. Wirtemberskiej, korespodencye matki jej **Księżny Izabeli Czartöryskiej**, oraz Listy *Konarskich, Hoffmanowej* i prace *dr. Antoniego J., Ignacego Domejki, Kajetana Kraszewskiego, dr. Jana Olszyca*, i innych swych współpracowników.

Prenumeratorowie *Kroniki* mieć mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki, wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, od roku zaś przyszłego 1886 otrzymywać będą w dodatku bezpłatnym wydawane nakładem redakcyi ciekawe **Pamiętniki Maryi Wesslówny, Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej,** spisane ze wspomień i archiwów jej rodziny.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. **4** na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5 to jest w Galicyi złr. **6** Wiel. ks. Poznańskim marek **10**. Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie. Pieniądze przysyłać najlepiej wprost do redakcyi Warszawa, ulica Mazowiecka nr. 10.

Tygodnik illustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

pod kierunkiem literackim

M. J. Zaleskiej

Autorki „Wieczorów czwartkowych“, „Wędrówek po niebie i ziemi“ i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w roku przyszłym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami**; z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, drugi **książkowy** zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **biblioteczkę domową**. Wieczory Rodzinne pomieszczają: Opowiadania historyczne. — Życiorysy znakomitych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodniczych, historyi odkryć i wynalazków. — Powieści. — Podróże. — Zagadki historyczne i geograficzne, za odgadywanie których dają się nagrody **z książek, albumow, rycin, fotografii i t. p.** przedmiotów. Prenumeratorzy procz tego — nabywać mogą po cenie zniżonej odpowiednie dla siebie książki i piękne oleodruki, wymienione w dodatku do pisma z powieści umieszczane będą roku następującym miedzy innemi: **Złoty pazik** powieść historyczna p. M. Grzymałę i **Tajemnica starego klasztoru,** powieść z dziejów Serbii p. M....a (Michalinę Zielińską), z podróży **Ziemia ognista**, przygody podróżników na morzu i lądzie, pośmiertne dzieło Mayne-Reida **W krainie śniegów i lodów,** podróż młodego wędrowca Polaka w krajach podbiegunowych.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5, (t. j. w Galicyi reń. 6, w Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata pół-roczna i kwartalna.

Przesyłki pidnięźne adresować najlepiej wprost do redakcyi: Warszawa ulica Mazowiecka nr. 10.

W Teatrze hr. Skarbka

We czwartek dnia 10 grudnia 1885.

TRAVIATA

opera w czterech aktach J. VERDI'EGO
Kapelmistrz p. Henryk Jarecki

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 grudnia 1885.

Hotel George'a

Pp. ks. H- Lubomirski z Bakończyc. M. br. Błazowski z Nowosiółek. W. Ustrzycki z Czelatycz. F. Fedorowicz z Klebanówki. K Fedorowicz z Czernichowic. A. Hulimka z Mycowa P. Szymberski ze Stryja.

Hotel Francuski

Pp. M. hr. Kalinowski z Zastawnego. J. de Milzecki z Polski. J. Gizowski z Mokrzan wielkich. J. Kelerman z Kańczugi. J. Turteltaub ze Sambora H. S, Höninger z Przemyśla.

Hotel Europejski

Pp. S. Kierski z Tarnopola. J. Wertstreicher z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 10 grudnia 1885 o 7 rano.

Barometr 735 85 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.0 °C Psychrometr wilgotny —1.6 °C Prężność pary 3.8 mm. Wilgoć 88./. Zachmurzenie 10 Wiatr NW.,2 Ozon 9.

Temperatura powietrza —0.8°R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 762.15mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 1.9° C

Najniższa temperatura w nocy —3.7 °C

Ilość opadu mierzonego o 7 z 7 0.3 mm

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 9 grudnia 1885.

pięciu liczb:

74 17 45 49 72

Następne ciągnienia przypadają w dniu 23 grudnia 1885 i 5 stycznia 1886.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 34·12, Węg. akcyi. kredyt. 292·—, Akcye anglo-austr. 100·—, Akcye banku Union 76·25, Akcye kolei Karola Ludwika 228·75, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 134·80 Akcye kolei Alföld 181 50, Akcye kolei Elżbiety 275·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·—, Wiedeńskie losy 124·30, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy 122·25, Losy tureckie —·—. Węgierska ręta 98·52, Akcye banku związkowego 104·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23.½, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabsze.

Weiden, 9 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 38. Akcye kredytowe 291 30, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 229 60, Południowa —·—, Renta papierowa 82 55, Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·97½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 38, Akcye kredytowe 291·25, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·25, Kolej Karola Ludwika 228 80, Południowa 135·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.98—, Rubel papierowy 1.23½, Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8 05 do 8·07 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 155·75 do —żyto —·— m., spirytus 39 50 olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·30, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 grudnia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	227	50	230	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	90	40	91	40
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	49	—	52	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	50	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 grudnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.20	82.5:
luty-sierpień	82.15	82.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.75	82.95
kwiecień-październik	82.80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.30	139.80
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.50	141 —
" " 1864 po 100 złr.	169.40	169.80
" " 1864 po 50 złr.	167.50	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	47.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	157.50
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.75	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	104.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.75	103.75
Węgier	103.50	104.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.20	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	476.—	478.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.25	240.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2293	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.—	227 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.75	226 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272.75	273 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134 25	134.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.30	99.70
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.30	99.70
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.25	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palffego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 65	14 95
" węgiersk. " po 5 zł.	8.75	8 0
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	53 —	53.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.70	126 05
Paryż za 100 fr.	48.82 50	49.90
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.97.—	5.99.—
" pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.—	9.99.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 grudnia 1885.

	złr	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	40
" " " w srebrze	83	—
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent. marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
" " kredytowego	28?	80
Londyn	125	70
Srebro		
Napoleondor	9	98—
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	80

Licytacye.

L. 53384. (251)

Wiadomo się czyni, że dnia 17 grudnia 1885 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego cywilnego sprzedaż ryczałtowa wierzytelności czynnych masy rozbiorowej Jana Górskiego. Cena wywołania jest nominalna wartość tych wierzytelności 1887 zł. 66 ct. w. a.; wszelako rzeczone pretensye sprzedane będą na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 50 zł. w gotówce.

Bliższe warunki i wykaz pretensyj przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 3719. (8231 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 106 w Dołpotowie położonej, Wasyla i Maryi Psiuków własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 93 zł. 76 ct.

Cena wywołania 150 zł, wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla z życia i miejsca pobytu nieznanego dłużnika Wasyla Psiuka, ustanawia się kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego w Wojniłowie.

Wojniłów, 4 sierpnia 1885.

L. 2906/pr. (8239 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy różnych potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1886, odbędzie się w dniu 23 grudnia 1885, o godzinie 9 zrana w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc wadya są następujące:

377·4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego, wadyum 130 zł. w. a.;
605·340 kilogr. nafty, wadyum 20 zł. w. a.
29·400 kilogramów świec łojowych, wadyum 20 zł. w. a.
110·88 metrów knota, wadyum 20 zł. w. a.
222·480 kilogr. mydła, wadyum 10 zł. w. a.
11·340 kilogramów słomy żytniej długiej, wadyum 20 zł. w. a.
79·560 kilogramów smarowidła na obuwie, wadyum 6 zł. w. a.
Sprzęty domowe i więzienne wadyum 35 zł. w a.
Narzędzia robocze, wadyum 25 zł. w. a.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty, zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 2 grudnia 1885 r.

L. 5831. (8210 1—3)

W dniach 8 stycznia i 12 lutego 1886 o godzinie 11 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności, pod Nk. 173 w Dembowcu, Antoniego Buby, niehipotecznej, na rzecz Süssmanna Becka względem reszty z 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 145 zł., wadyum 14 zł. 50 ct.

Akta i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, 24 października 1885.

L. 6219. (8186 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należytości Józefa i Anieli Biodrowiczów w kwocie 110 zł. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22go grudnia 1885, dnia 25 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciał hip. l. 440 wyk. ks. grun. gm. Lisko i l. 8 wyk. ks. gr. gm. Posada Liska, Jędrzeja Szewczyka własnych, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Ceny wywołania 465 zł. i 350 złr.

Wadya 46 zł. 50 ct. i 35 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 19 września 1885.

L. 19810. (8162 1—3)

Dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10 rano w biurze nr. 6 odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya względnie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 113 miasto w Drohobyczu położonej w sprawie Sary Beili Praeger 2o Bergner spadkobierczyni Mojżesza Leizora Praeger przeciw spadkobiercom Józefa Freudenheima pto 400 zł. mon. kon., czyli 420 zł, w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 204 zł.

Wadyum 20 złr. 40 ct. w. a.

Przy powyższym jednym i jedynym terminie realność za jakąbądź cenę na koszt i niebezpieczeństwo pierwotnego nabywcy Jakóba Händel, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt opisania i ocenienia w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym jest adwokat dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 września 1885

L. 10314. (8183 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Markusa Richtera, wynoszącej 40 zł., odbędzie się przy sądzie tutejszym 14 stycznia, 4go lutego i 25 lutego 1886 przymusowa licytacya ½ realności Mendla Hocha wyk. hip. 8, gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 87 zł.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 17 listopada 1885.

L. 9911. (8184 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Gittli Abend, wynoszącej 250 złr., odbędzie się przy sądzie tutejszym 14 stycznia, 4 lutego i 25 lutego 1886 przymusowa licytacya ½ realności Meilecha Farb, wyk. hip. 376 gm. kat. Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 272 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy.

Janów, dnia 17 listopada 1885.

L. 9850. (8041 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 15 stycznia 1886 i dnia 19 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym sądzie realność pod l. 378 m. w Buczaczu położona, nietabularna Antoniego Winogrodzkiego i masy nieobjętej Konstancyi Winogrodzkiej własna, tudzież realnośc pod l. 323 m. w Buczaczu położona, Wincentego Urbańskiego własna, nietabularna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 200 złr. w. a. z pn., a to tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Cena wywołania co do realności licz. 378 w kwocie 54 zł., co do realności licz. 323 w kwocie 312 zł. w. a.

Wadyum 5 złr. 40 cnt. i 31 złr. 20 ct. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony na dzień 19 lutego 1886, o godzinie 11 przed południem.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i późniejszych ustanowiono c. k. not. p. Stupnickiego.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 16 listopada 1885.

L. 10945. (8157 1—3)

C. k sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Lejbie Pohorillo od Judy Bein i Feigi Bein pretensyi w kwocie 600 złr. w. a. z pn., rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 218 m. w Buczaczu położonej, własność Judy Bein i Feigi Bein stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy terminina: pierwszy na dzień 2 stycznia 1886, drugi na dzień 30 stycznia 1886, trzeci na dzień 27 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie dnia 27 lutego 1886 także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 900 zł. w. a.

Wadyum, przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się majace, wynosi 45zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności, na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności nabyli, jakoteż tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiekbądź przyczyny wcale albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 26 października 1885.

L. 4702. (7764 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 stycznia i 8 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 marca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 334 według wyk. hip. 334 gm. katastr. Wieprz, Eranciszki 1° Rupikowej, 2° Jończej własnej, na rzecz Antoniego Heradina pto 1800 zł. w. a.

Cena wywołania 5080 zł., wadyum 508 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra. Chrzanowskiego w Kentach.

Andrychów, 23 września 1885.

L. 7323. (7746 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 750 zł., w dniach 11 stycznia, 15 lutego i 22 marca 1886 r. w sądzie, o godzinie 9 rano realność pod l. 38 w Bierzanowie, do Mikołaja Jaglarza należącej, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3500 zł., zakład 350 zł.

Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 października 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 31 października 1885.

Zl. 1566. (8187 —3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Hejmer pr. 3 fl. die executive Feilbiethung der dem Stefan Chomiak eigenthümlich gehörigen Realität sub. C. Nr 134 in Pniow am 17 Dezember 1885, 21 Jänner und 18 Februar 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden werde. Beim ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über den, oder um den Schätzungswerth, beim dritten auch unter demselben veräußert werden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 45 fl. Vadium beträgt 5 fl. ö.W. Die näheren Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, am 20 Oktober 1885.

L. 10755. (8211 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 22 grudnia 1885 i 22 stycznia 1886, o 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Michała Koladzin w kwocie 7000 zł. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną realności Stefana Mielnika pod l. k. 2 w Wierzchni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6965 zł., poniżej której przy terminach powyższych sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 696 złr. 50 ct.

Jeżeliby przy powyższych dwóch terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, natenczas odbędzie się rozprawa do ułożenia lżejszych warunków dnia 22go lutego 1886 o 10 rano.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną nie została, ustanawia się Menaschego Früchtermana z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 30 marca 1885

L. 14463. (8207 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi w kwocie 32 zł. 50 ct. i 73 zł. 26 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1885, dnia 14 stycznia i 9 lutego 1886 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andryja Rymyk vel Mykityszyn własnej, w Chomiakowie pod l. k. 68/100 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki w kwocie 150 zł. przyjętej, sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 15 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 20 października 1885.

L. 794. (8212 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 22 grudnia 1885 i 22 stycznia 1886, każdym razem o 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Brawera w kwocie 100 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną połowy realności wiejskiej pod n. k. 39 w Ugarstalu, powiatu kałuskiego położonej, w księgach ingrosacyjnych na Georga Geib intabulowanej, a to przy obu terminach nie niżej ceny wywołania w kwocie 522 zł. 50 ct. cenie szacunkowej odpowiadającej. Wadyum wynosi 52 zł. 25 ct. Gdyby w powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, oznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych na 22 lutego 1886 o 10 rano. Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwałę licytacyę dozwalającą należycie doręczyć nie można było, ustanowiono Jozefa Krasowskiego w Kałuszu. Akt ocenienia, wyciąg z księgi gruntowej i resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądu przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 1 czerwca 1885.

L. 2832. (8159 2—3)

W dniach 2 grudnia 1885, 8 stycznia i 9 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 160 subr. 199 w Horocholinie położonej, do dłużników Jurka i Maruni Prokopowych należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenie 4 rat po 8 zł. 82 ct. i reszty kapitału 144 zł. 43 ct. wa. z pn z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł., a wadyum 25 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 października 1885.

L. 2042. (8133 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1885, 22 stycznia i 22 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano egzekacyjną licytacyę realności pod l. 145 w Laszkach położonej, nietabularnej, dłużnika Wasyla Chrunika własnej, na rzecz Salamona Spiegel w celu wydobycia wierzytelności 50 zł. z pn.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Radymno, 29 sierpnia 1885.

L. 20925. (8122 3—3)

Dnia 22 grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Tustanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw nieobjętej masie spadkowej Petra Łuciowego pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Na tym terminie realność ta nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 30 września 1885 r.

L. 8208. (8193 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Dawidowi Neuer o 51 zł.. odbędzie się w dniach 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 16 lutego 1886 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 38 w Radziechowie.

Przy pierwszych 2 terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, na trzecim i poniżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł., wadyum 15 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem notaryusza Więckowskiego w Radziechowie.

Radziechów, dnia 23 października 1885.

L. 6513. (8166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 72 zł. 9 ct. a. w. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 grudnia 1885, 20 stycznia i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności l. k. 117 l. w. h. 403 w Wilczej woli, Jakóba i Antoniego Sudołów własnej.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, dnia 4 listopada 1885.

L. 19662. (8235)

Celem wydzierżawienia podatku spożywczego od mięsa względnie od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1886 z milczącem odnowieniem na dalszy rok 1887, lub też 1888, lub też dalsze dwa lata 1887, 1888, lub bezwarunkowo na dwa lata lub trzy lata a to na czas od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1887, lub od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1888, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania czynszu.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum winne być wniesione do godziny 1 po południu, dnia 16 grudnia 1885 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, można przeglądnąć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku, jako też u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej.

O G Ł O S Z E N I E L I C Y T A C Y I.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości	taryfa	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku	
			wino		mięso		dnia	godzina
			złr	ct	złr	ct		
1	Bircza z 28 miejscowościami	III.	80	50	—	—	17 grudnia 1885	od 9ej do 12ej przedpołudniem
2	Jasło z 42 miejscowościami	III.	457	—	—	—	dtto	dtto
3	Krosno z 36 miejscowościami	III.	—	—	3800	—	dtto	dtto
4	Rybotycze z 20 miejscowościami	III.	11	20	—	—	dtto	dtto

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 4 grudnia 1885.

L. 565. (8152 3—3)

W skutek polecenia sądu powiatowego Skawińskiego odbędzie się dnia 31go grudnia 1865, o godzinie 10 przed południem w biurze podpisanego l. konsk. 83 w Skawinie dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod l. wyk. hip. 591 w Skawinie położonej, w spadku po Julianie Józefczyk pozostałej, t. j. domu pod l. k. 120 z ogrodem.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi podpisanego.

Skawina, 23 listopada 1885.

Pareński

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 5295. (8172 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia 20 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z przynależytościami, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Zarzeczu pod l. k. 30 położonej, Pawła Czaprana i nieobjętej masy spadkowej po Andruchu Czapranie własnej, w jednym terminie t. j. 16 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., zaś wadyum 60 zł. Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej ragistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia, dnia 30 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 15068. (7956 2-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Radwan, w gminie katastralnej Radwan.

Skrzynka, w gminie katastral. Skrzynka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej.

Stasiówka, w gminie katastralnej Stasiówka.

Stobierna, w gminie katastralnej Stobierna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy.

Rzuchów, w gminie katastralnej Rzochów.

Rzemień, w gminie katastralnej Rzumień, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu.

Bieździatka, w gminie katastralnej Bieździatka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle.

II w okrędu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wola Grodziska, z przyległością Zagrody, w gminie katastralnej Wulka Grodziska, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

Kamień, w gminie katastralnej Kamień.

Łowisko górne i dolne, w gminie katastralnej Łowisko, w okręgu sądu powiatowego w Nisku.

Handzlówka, w gminie katastralnej Handzlówka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie.

Miechowiec, w gminie katastralnej Miechowiec.

Nowa Wieś, w gminie katastralnej Nowa Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Kolhuszowej.

III w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Zbęk, w gminie katastralnej Jelna, w okręgu sądu powiatowego miejsko deleg. w Nowym Sączu.

Wilczyska, Dom. 48, pag. 73 — Jeżów, Dom. 48, pag. 77 — Moroń, Dom. 48, pag. 81 i Koczanka, Dom. 48, pag. 81, w gminie katastralnej Jeżów, Moroń i Wilczyska.

Jaszkowa et Czarna, gminach katastralnych Jaszkowa i Czarna.

Stróże niżnie, w gminie katastralnej Stóże niżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.

Przegonina vel Przegonica z przyległością Dragaszów, gminie katastralnej Dragaszów.

Uście ruskie, w gminie katastralnej Uście ruskie.

Szymbark, w gminie katastralnej Szymbark.

Wapienne, w gminie katastralnej Wapienne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Skrzypne, w gminie katastralnej Skrzypne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu.

Myślec, Dom. 114, pag. 171 — Łazy, Dom 114, pag. 7 — i Popowice, Dom. 114, pag. 9, w gminie katastralnej Myślec z Łazami i Popowicami.

Maszkowice, Dom. 114 pag. 43.

Szczercz, Dom. 114, pg 71 — Ungerówka, Dom. 520, pag. 177 — Zielona Dolina, Dom. 520, pag. 107 — Odnogi, Dom. 520, pag. 87 — Kalczna, Dom. 520, pag. 117, w gminie katastralnej Maszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

IV w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Górna Wieś, w gminie katastralnej Górna Wieś.

Jawornik, w gminie katastralnej Jawornik, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłodłości tabularnych, poczynając

od dnia 30 września 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie: wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecynego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie; ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad IV do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej

do dnia 31 października 1886,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych, ani prze-

L. 6430. (8223)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, że akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Kurów do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 19 grudnia 1885 na którym dalsze docbodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Slemień, 4 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 8895. (8244)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności masy konkursowej Abrahama Wołosko z Liska wyznaczam w myśl §. 123 ust. konk. termin na dzień 23 grudnia 1885, o godzinie 9 rano.

Lisko, dnia 30 listopada 1885.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konk.

L. 11917. (8222)

W konkursie do majątku Hersza Sternberga i Naftalego Repper, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 4 marca 1885 l. 3009 otwartym, wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa dla wierzytelności, które po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały, na dzień 11 grudnia 1885 o godzinie 10 w biurze nr. 15 gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1885.

Komisarz konkursowy.

L. 4738. (8221)

Wzywam wszystkich wierzycieli konkursu Eisiga Höniga na dzień 18 grudnia 1885, o godzinie 9 rano do sądu, aby ogólne zebranie wierzycieli przyznało zarządcy masy adw. dr. Schornsteinowi honorarya i wydatki. W tymże dniu mogą wierzyciele poczynić uwagi na rachunki z zarządu masą w czasie od lutego 1884 do 14 lipca 1885.

C k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 20 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23916 (8141 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust. z dn. 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Chaima Abrahama Kometh, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod lk. 385 2/4 położonej, Chaima Abrahama Kometh własnej, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. 1223 i domu mieszkalnego na niej pobudowanego l. k. 385 2/4, c. k. sąd obwod. w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może; a od dn. 1 lutego 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi grunt wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyż. sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hip czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularn. na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego zaciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwod. w Kołomyi swoje oznajmienie do dn. 1 maja 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze grunt. zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 13298 (8118 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Gitlę Kurzwerk, że w sprawie kasy oszczędności miasta Sambora przeciw niej, Luzerowi Hartmayer i tow. wydany został dla sumy 100 złr., nakaz zapłaty dnia 10 listopada 1885 l. 13008 i że celem doręczenia jej takowego ustanowiono kuratorem pana adwokata Dra. Kohna. Wzywa się ją tedy, aby wszelkich środków dowodowych powyższemu kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę wskazała.

Sambor, 25 listopada 1885.

L. 6406. (7882 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy uwiadamia, że w sprawie Judy i Chai Mahlerów i Seldy Perlsteinowej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Regecowi czyli Regetzowi a względnie jego spadkobiercom lub prawonabywcom, również z życia i miejsca pobytu niewiadomym, o uznanie wierzytelności 200 zł. m. k. za zapłaconą, w stanie biernym realność l. k. 130 star. 110, 112 now. w Dębicy zaintabulowanej, na pozew powodów de praes 16 września 1885 l. 6406 wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 stycznia 1886 o godzinie 10 rano, który ustanowionemu kuratorowi Aleksandrowi Wisłockiemu, c. k. notaryuszowi w Dębicy doręczono

Wzywa się więc pozwanego, względnie jego spadkobierców, aby kuratorowi dostarczyli wszelkich środków obrony lub innego obrońcę obrali i o tem sąd wcześnie przed terminem uwiadomili, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Dębica, dnia 4 listopada 1885.

L. 7046. (8243 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Jakóba Müntza, że przeciw niemu wniósł Israel Schaffer pod dniem 16 czerwca 1884 l. 7046 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł aw., że na takowy termin na dzień 22 grudnia 1885 o 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem adw. dr. Juliana Ruczkę w Jarosławiu ustanowiono.

Jarosław, dnia 20 października 1885.

L. 20009. (8174 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich, którzyby rościli prawa do spadku po zmarłym dnia 9 czerwca 1843 bez testamentu Dan Samsonie Kleinberger z Krakowa, aby się w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swe do spadku z dowodami swego prawa do dziedziczenia wnieśli, inaczej w myśl §. 128 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. p. p. spadek z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł swój wykażą pertraktowanym i w miarę ich praw przyznanym będzie.

Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 16605. (7736 1—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby tarnopolskiej filii Banku hipotecznego, celem doręczenia Jakóbowi Abraham nakazu zapłaty względem sumy 266 zł. 80 ct. a. w. pod dniem 6 października 1885 do l. 14246 wydanego, dla nieobecnego Jakóba Abrahama kuratorem p. adw. dra Sternklara z substytucyą p. adw. dr. Blausteina, i wzywa tegoż nieobecnego, aby sądowi swoje miejsce pobytu wskazał, lub innego pełnomocnika przedstawił, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z kuratorem wedle istniejących przepisów przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1885.

L. 1564. (7650)

Podaniem z 9 styczuia 1885 l. 164 złożyła Pr kuratorya skarbu we Lwowe do depozytu sądowego 17 zł. 85 ct. a. w. dla byłego Dominium Bobowa a względnie dla Anny hr. Łubieńskiej, jej możliwych sukcesorów lub prawonabywców, z życia i miejsca pobytu niewiadomych.

O tem się osoby interesowane zawiadamia, mianując im zarazem dr. Janczurę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1885.

L. 7004. (7917 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem Marcina Smierskiego, iż żona jego Zofia Smierska wniosła na dniu 25 czerwca 1883 l. 6120 podanie o uznanie go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane, a to na tej podstawie, iż tenże w roku 1859 podczas wojny włoskiej brał udział w potyczce pod Peschiera i od tego czasu nigdzie się nie pokazał, i że na skutek tej prośby wyznaczono dla niego kuratora w osobie adw. dra Alsa ze substytucyą adw. dr. Reicha, a obrońca węzła małżeńskiego mianowano adw. dr. Fechtdegena.

Wzywa się zatem tegoż Marcina Smierskiego, ażeby w ciągu roku po trzeciem ogłoszeniu edyktu, t. j. najpóźniej dnia 15 grudnia 1886 roku, w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił, lub w inny sposób o swem życiu dał wiadomość, gdyż inaczej tenże sąd do uznania go za zmarłego oraz do rozstrzygnięcia prośby Zofii Smierskiej o uznanie małżeństwa za rozwiązane, w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 nr. 6 Dz. u. p. przystąpi.

Rzeszów, dnia 5 listopada 1885.

L. 1309. (8115 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 9 lutego 1886 o 9 godzinie przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dr. Emila Hilbrichta i Edwarda Trusiewicza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 1 grudnia 1885.

L. 6275. (8190 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie wzywa, nieobecną z miejsca pobytu niewiadomą Anielę Narkiewicz, ażeby w przeciągu roku i 6 tygodni deklaracyę do przyjęcia spadku po ś. p. Dmytrze Kajetanowiczu, 15 czerwca 1881 w Chocimirzu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, wniosła, gdyż w razie przeciwnym spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznany zostanie. Kuratorem ustanowiony jest Józef Kajetanowicz z Chocimirza.

Obertyn, dnia 12 października 1885.

L. 52099. (7692 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Bernardowi Gruder, że przeciw niemu został dnia 12 września 1885 l. 44511 na rzecz Hermana Laufera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Grudera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bunda a tegoż zastępcą adw. dr. Reissa i wspomniany nakaz zapłaty pierwszemu doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem sąd Bernarda Grudera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 32402. (8169 1—3)

Stosownie do wys. polecenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8go listopada b. r. l. 32866 i 37078 podaje się do powszechnej wiadomości, że nadawcom zleceń pocztowych tudzież przesyłek za powziątkiem przesyłanych. w obrębie Monarchii austro-węgierskiej i do krajów okupowanych, wolno jest żądać, by ściągnięta od adresatów kwota została wypłaconą pocztowej kasie oszczędności (w Wiedniu lub Budapeszcie), albo innemu zakładowi kredytowemu, lecz nie innej jakiej osobie fizycznej

Żądanie to należy na zleceniach pocztowych uwidocznić w dolnej części formularza zapomocą odpowiedniego przez nadawcę własnoręcznie napisanego dopisku — a przy przesyłkach za powziątkiem przez odpowiednie zaadresowanie odnośnego przekazu powziątkowego.

Powyższe przepisy nie mają zastosowania w międzynarodowym ruchu pocztowym.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 26 listopada 1885.

Zl. 32402.

In Folge Anordnung des h. k. k. Handelsministeriums in Wien dtt. 8 November 1885 z. 32866 und 37078, wird hiemit bekannt gegeben, daß im internen Verkehre Oesterreich-Ungarns und im Verkehre nach dem Okkupationsgebiethe den Absendern von Postaufträgen und Nachnahmesendungen gestattet ist, zu verfügen, damit das eingezogene Geld an die Postsparcasse (in Wien oder Budapest) oder an ein öffentliches Creditinstitut jedoch nicht an dritte Personen überwiesen werde. Diese Verfügung hat bei Postaufträgen durch eine am Fusse des Postauftrags-Formulars geschriebene und unterschriebene Notiz, und bei Nachnahmesendungen durch die Anbringung der entsprechenden Adresse an der bezuglichen Nachnahme-Postanweisung ersichtlich gemacht zu werden

Obige Vorschriften haben keinen Bezug auf den Verkehr mit dem Auslande.

K. k. Post- und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 26 November 1885.

Ч. 32402.

Соотвѣтно до высокого порученія ц. к. Мѣнѣстерства торговлѣ оу Вѣнѣ съ дня 8ого Ноября сего г ч. 32866 и 37078 подается до обшой вѣдомости, що надавателямъ препорученый почтовыхъ такожъ пересылокъ за послѣплатою почтовою въ обрубѣ державы австро-оугорской и до краёвъ окупованыхъ свободно ить желати, дабы стягненная отъ адресатôвъ квôта выплаченною була въ почтовôй кассѣ щадничôй (оу Вѣнѣ или Будапештѣ) или иншому публичному заведенію кредитовому, але не иншому якому лицу физичному

Желаніе тое належитъ на препорученіяхъ почтовыхъ оуказати въ долѣшной части формуляра за помочію отповѣдного чрезъ надавателя собственно ручно написаного и пôдписаного допиcку — а при пересылкахъ за послѣбраніемъ, чрезъ отповѣдне заадресоване относителного переказу за послѣплатою.

Повысше реченныи принисы немаютъ застусована въ межинароднôмъ руху почтовôмъ.

Отъ ц. к. Дирекціи Почтъ.

Львовъ, дня 26 Ноября 1785 г.

L. 10842 (8059)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, że wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Dawid Wolf“ wykreślić a do tegoż rejestru firmę „Alter Rath“ wciągnąć polecił, której używa Dawid Wolf Rath, także Alter Rath zwany, jako właściciel handlu szczecina i skurami w Kołomyi, podpisując takową „Alter Rath“.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1885.

L. 58430. (8233 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spółki handlowej Lichtwitz et Comp. przeciwko Izydyrowi Lamowi pto 205 złr. 15 ct. zpn., dozwoloną została tus. uchwałą z dnia 31 października 1885 l. 48330 przymusowa sprzedaż ruchomości dłużnika. Gdy miejsce pobytu dłużnika Izydora Lama nie jest wiadomem, został celem doręczenia powyższej uchwały licytacyjnej ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Paździera z substytucyą adw. dr. Lehmana.

Wzywa się zatem Izydora Lama, aby do swojej obrony służące środki kuratorowi ustanowionemu dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 2164. (8062 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1886 rozpoczynającej się na dniu 3 lutego o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Lezańskiego i Jana Szankowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 1 grudnia 1885.

Kuratele.

L. 10210 (8120 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do publicznej wiadomości, że nad Jakowem Marcinkow, włościaninem z Głęboczka z powodu marnotrawstwa kuratela zawieszoną została kurator, Teodor Kozoswysz.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 27 września 1885.

L. 4607 (8194)

Iwan Rudź z Pawłowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 maja 1885. l. 3904 uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono ts uchwałą z 14 czerwca 1885. l. 4907 Dmytra Zańczuka z Pawłowa.

C: k. sąd powiatowy

Radziechów, 14 czerwca 1885.

L. 8581 (8185 1—3)

Rafał Mercik z Łężan uznany z stał za marnotrawcę a kuratorem ustanowiono Kajetana Kopczaka z Widacza.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 9 września 1885.

L. 12269 (8121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza zawieszenie kurateli z powodu marnotrawstwa nad Jakubem Kulczyckim z Borszczowa; kurator Jan Rumański.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 13 października 1885.

L 1602 (8063 1—3)

Rozalię Adamską z Zatora uznano sądownie marnotrawczynią i ustanowiono jej kuratorem Jędrzeja Kolca z Zatora.

C. k. sąd delegowany miejski.

Wadowice, 16 września 1885.

L. 3104 (8216 1—3)

Józef Baszij ze Zalesia uchwałą sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 Lipca 1885 l. 9765 marnotrawcą uznany a kuratorem Petro Baszij w Zalesiu postanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Potok złoty, 25 lipca 1885.

L. 14067 (8196 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jaśka Kolucha z Nowego dworu marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Pawła Kolucha z Nowego dworu.

Sokal, dnia 17 października 1885.

L. 11575 (8119 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Iwana Zabudnego z Zieliniec jako marnotrawcę, — kuratorem Fed Duciów.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 5 października 1885.

Wyroki prasowe.

L. 21405. (8219)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako sąd prasowy orzekł na mocy § 486 i 493 pk. tudzież §. 36 i 37 ustawy prasowej:

1) że umieszczone w numerze zbiorowym 10, 11 i 12 czasopisma „Walka klas“ za miesiąc „luty, marzec kwiecień“ 1885 artykuły pod napisem: „Ecraser l'infame“ i „sprawy organizacyi proletaryatu“ zawierają w sobie istotę czynu zbrodni zaburzenia religii z §. 122 lit. a. i b. kk. tudzież zbrodni zaburzenia spokoju publicznego §. 66 kk.

2) że dalsze rozpowszechnienie tego numeru zostaje zabronionem,

3) że zakaz ten w sposób przepisany ogłoszonym być ma;

Kraków, dnia 5 grudnia 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

(8253)

Gdy zwołane w myśl § 38 stat. na dzień 9 grudnia 1885 nadzwyczajne walne zgromadzenie z powodu niejawienia się członków do skutku nie przyszło, więc odbędzie się dnia dnia **17 grudnia 1885** o godzinie 6tej wieczorem w realności l. kon. 299 w Załoścach powtórne nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Załościach, stow. zarej. z ogr. poręką, na które wszystkich członków tegoż towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny.

1) Zmiana lub zupełne zniesienie ustępu 3go §. 1go statutu.

2) Wybór zastępcy dyrektora drugiej klasy (§. 12 stat.)

3) Stanowczy uzupełniający wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 17 stat.)

Załośce, 9 grudnia 1885.

Rada Nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załościach stow. zarej. z ogr. poręką.

Moses Alczer m. p. prezes. *Izak Zamojny* m. p. sekretarz.

L. 1283. (8170 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1886 i budżet budowy drogi powiatowej Brody Załośce na rok 1886 zostały w myśl §. 30 ust. o repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej

Brody, dnia 4 grudnia 1885 r.

L. 820. (8150 3—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym w Radymnie jest do obsadzenia posada sekretarza gminnego z płacą roczną w kwocie 420 złr. wa.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni się wykazać iż są obywatelami państwa austryackiego, są biegli w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie, obznajomieni z ustawami administracyjnemi manipulacyą kasową i biurową, nieposzlakowanego charakteru tudzież wnieść własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podanie do Zwierzchności gminnej miasta Radymna najdalej do 15 stycznia 1885.

Radymno, dnia 4 grudnia 1886.

Naczelnik gminy:

(*L. S.*) *A. Hołowiński* w. r.

L. 4565. (8235 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w miejskim lesie Hajduczyzna odbędzie na dniu 22go grudnia 1885, o godzinie 10ej przed południem publiczna sprzedaż 1677 dębów od 12tu cali średnicy i wyżej, do której to licytacyi chęć kupna mających się zaprasza.

Cena wywołania ustanawia się 5600 złr. w. a., zaś wadyum 600 złr. w. a.

Magistrat kr. miasta.

Stryj, dnia 4 grudnia 1885.

Stojałowski.

L. 2040 (8201 2—3)

Ogłoszenie.

Gorlicki Wydział powiatowy ogłasza w myśl §. 30 ust. o repr. powt. że budżet powiatowy na rok 1886 od dnia 3 grudnia br. wyłożony jest w kancelaryi Wydziału do ogólnego przejrzenia.

Gorlice, dnia 3 grudnia 1885.

Zastępca prezesa: *Walery Rogaski.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible]